Numer zawiera 12 stron

Nr. 8 (Należ. poczt. opł. przedpłatą) Lwów, środa 9 stycznia 1929 Rok XXXIII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
[illegible]
Numer pojed.
Lwowie i na prowincji:
20 gr.

Słowo Polskie

wy[illegible]dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Biblioteka Jagiellońska Kraków

Zniesienie parlamentaryzmu w Jugosławii.

Przestarzały demokratyczno - liberalny ustrój parlamentarny znika z widowni życia europejskiego prędzej, niż mogli przypuszczać jego obrońcy. Po Rosji i Italji, gdzie ustawami został zniesiony, po Hiszpanji, gdzie stał się fikcją bez znaczenia i po Turcji, gdzie wobec autorytetu Kemala Paszy ma charakter raczej dekoracyjny, przyszła kolej na Jugosławję.

Zamach stanu z dnia 5 stycznia 1929, mocą którego król Serbów, Chorwatów i Słoweńców, Aleksander, zniósł konstytucję z 28 czerwca 1921, rozpędził parlament i pełnię władzy państwowej skupił w swoich rękach, mianując gabinet pozaparlamentarny, przed królem wyłącznie odpowiedzialny, jest wielce sympatycznym objawem ducha czasu.

Trzeba być ślepym i głuchym, aby nie rozumieć, że ten duch czasu pracuje intensywnie i w przyśpieszonem tempie nad zlikwidowaniem ostatecznem parlamentaryzmu, który ideologja wielkiej rewolucji francuskiej i jej późniejsze rozbudowy uznały za sacro sanctum, za „wieczysty" fundament nowożytnej organizacji społeczeństw. Bramy tego rzekomo nietykalnego tabu zostały już rozwalone przez zwycięski, młodzieńczy napór twórców nowego życia. Bronią się jeszcze słabe twierdze parlamentarnej Grenady, ale w tej Grenadzie panuje straszliwa zaraza, która zmiecie nieuchronnie z powierzchni ziemi ostatnich Mohikanów demo-liberalizmu, powtarzających w kółko z uporem straceńców pseudo - aksjomat, że „ustrój parlamentarny jest zły, ale nic lepszego dotąd nie wymyślono".

Motywy, któremi król Aleksander uzasadniał w swej proklamacji do narodu konieczność dokonania zamachu stanu, są prawdziwe nie tylko w Jugosławji, ale także w większości krajów europejskich. Czyż będąc istotnym patrjota i mając odwagę mężnie spojrzeć w nieuniknioną przyszłość, można nie przyznać powszechnie obowiązującego znaczenia i głębokiej racji takim słowom królewskim: „Śliepe namiętności polityczne zaczęły parlamentaryzmu nadużywać w takim stopniu, że stał się on przeszkodą dla jakiejkolwiek pożytecznej pracy w kraju". Albo tym dalszym: „Zamiast rozwijać i ugruntowywać poczucie jedności narodowej i państwowej, parlamentaryzm w tej formie zaczął wpływać na dezorganizację umysłów i niesnaski narodowe. Szukać lekarstwa na zło w zmianach parlamentarnych i gabinetowych jest tylko stratą drogiego czasu i czynieniem próżnych wysiłków".

Różne są w rozmaitych krajach przyczyny, wykazujące namacalnie szkodliwość parlamentaryzmu, ale rezultat jest wszędzie niemal ten sam. Parlamentaryzm wpływa na dezorganizację życia zbiorowego.

W Jugosławji tym fundamentalnym problemem, wobec którego parlamentaryzm okazał się bezsilny, którego nie tylko nie potrafił rozwiązać, ale który wikłał i gmatwał do tego stopnia, że przed królestwem SHS. stanęło widmo wojny domowej, tą raną bolesną przez partyjnictwo parlamentarne coraz bardziej rozjątrzaną i zaognianą, jest głęboki rozłam pomiędzy Serbami a Chorwatami.

Pomimo jedności języka, pomimo wspólnoty rasy, Serbów dzieli od Chorwatów i Słoweńców kardynalne różnice kultury, wschodniej u Serbów, zachodniej u Chorwatów i różnice religji, prawosławnej u pierwszych, katolickiej u drugich. Rozdźwięków tych nie zdołało złagodzić dominujące u światłych obywateli Królestwa poczucie, że pomyślna przyszłość trzech bratnich szczepów słowiańskich leży tylko na drodze ich jedności państwowej. Chorwaci nie czują się zadowoleni. Uważają, że Królestwo SHS. nie spełniło ich nadziei, że dano im w ich własnem państwie mniej swobód, niż mieli pod panowaniem Węgrów. Wobec tego żądają szerokiej autonomji. Doszło do tego, że przywódcy najpotężniejszego w Chorwacji stronnictwa chłopskiego, zmarły niedawno Stefan Radicz i obecny szef partji prof. Maczek poczęli się domagać ograniczenia związku pomiędzy Serbją a Chorwacją do unji personalnej. Temu przeciwstawiły się energicznie stronnictwa belgradzkie, a niektóre z nich zażądały spacyfikowania Chorwacji przy pomocy siły zbrojnej. Zwyrodniały parlamentaryzm dolewał tylko oliwy do ognia. Po dymisji koalicyjnego gabinetu ks. Koroszeca zamach stanu stał się koniecznością.

Życzymy serdecznie naszym pobratymcom, aby rewolucja, która się u nich dokonała, przyniosła im owoce najbardziej błogosławione. Udanie się tej rewolucji wpłynie niewątpliwie na przyśpieszenie zmiany ustroju w innych państwach Europy.

=⊙=

OSTRZEŻENIE!

Kto nie zamówi soli potasowych Kałuskich w ciągu najbliższych dwóch tygodni nie może liczyć 281 na dostawę w nadchodzącym sezonie wiosennym.

Kontyngent miesiąca lutego już na wyczerpaniu!

ROLNICY! Nie zwlekajcie z zamawianiem azotniaku, superfosfatu, saletry chorzowskiej

TADEUSZ WASUNG I SKA
DOM ROLNICZO-HANDLOWY
WE LWOWIE, CHORĄŻCZYZNA 18, telefon 833.

Po zamachu stanu w S. H. S.

Opinja jugosłowiańska aprobowała decyzję królewską.

Wiedeń, 7 stycznia. (AW). Jak donoszą z Belgradu o decyzji króla dowiedziała się ludność stolicy dopiero w sobotę nad ranem. O tej porze rozpoczęto plakatowanie odezwy królewskiej. Na ulicach zapanował ożywiony ruch. Proklamacja króla wywołała jak najlepsze wrażenie. Wznoszono okrzyki „Brawo, niech żyje król, niech żyje Jugosławja". Po pierwszem posiedzeniu nowego rządu ogłoszono cenzurę prewencyjną. O godz. 10-tej zamknięto gmach Skupczyny i wzbroniono doń wstępu.

Kiedy w niedzielę przedpołudniem król zjawił się w oknie pałacu na ulicach odezwały się okrzyki „Zivjo!".

Wiedeń, 7 stycznia. (PAT). Dzienniki podają z Belgradu, że rada ministrów opracowała liczne nowe ustawy podobno w liczbie 18, które będą opublikowane w dniach najbliższych.

Białogród. 7 stycznia. (PAT). Wiadomości nadchodzące z prowincji a w szczególności z Zagrzebia głoszą, iż utworzenie nowego gabinetu przyjęte zostało wszędzie sympatycznie. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski zarządzający rozwiązanie wszystkich dotychczasowych władz administracji komunalnej i przewidujący, że w Białogrodzie, Zagrzebiu i Lubianie nowe władze powołane będą w drodze dekretu królewskiego w pozostałych zaś gminach mianowane przez prefektów.

Nadzieje Chorwatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (G). Berliński „Der Montag" donosi z Białogrodu, że w ogromnej większości opinja publiczna w Chorwacji przyjęła zamach stanu dokonany przez króla z uczuciem ulgi. — Dokt. Macek po powrocie z Białogrodu oświadczył przedstawicielom prasy, iż wrażenie swoje z konferencji na dworze królewskim reasumuje w kilku słowach: Więzy są zerwane. Konstytucja, która od siedmiu lat dręczyła Chorwatów jest zniesiona. Należy spodziewać się, że obecnie zrealizowane będą ideały narodu chorwackiego iż stanie on się istotnym panem we własnym domu.

Zagrzeb. 7 stycznia. (PAT) Wśród ludności panuje ogromne zainteresowanie wypadkami, jakie nastąpiły poprzedniej nocy w Belgradzie. Szereg dodatków nadzwyczajnych, wydanych przez dziennik „Novosti", rozchwycono niezwłocznie po okazaniu się. Wszystkie dzienniki zagrzebskie przychylnie komentują powstanie gabinetu Żywkowicza. „Dziennik „Novosti" w artykule wstępnym p. t. „Niech żyje król" — podkreśla wysoką wolę króla, dążącego do utrzymania jedności narodowej i do zapewnienia pomyślnej przyszłości narodowi.

Dr. Macek oświadczył dziennikarzom: Ufamy w siły narodu chorwackiego, liczymy jednak na wielką mądrość króla i jesteśmy pewni, że uda mu się urzeczywistnić pragnienia narodu chorwackiego, który będzie wreszcie panem we własnym domu i własnej Chorwacji.

=⊙=

Wiedeń, 7 stycznia. (PAT). Według doniesień prasy zagrzebskiej, wiadomość o zniesieniu konstytucji i rozwiązaniu Skupczyny wywołała w Zagrzebiu wielkie zadowolenie. Politycy tamtejsi oświadczają, że obecnie zbyteczne jest jakiekolwiek pośrednictwo pomiędzy królem a Chorwatami, gdyż król, do którego mają oni pełne zaufanie, sam uporządkuje stosunki pomiędzy Chorwatami i Serbami.

Belgrad. 7 stycznia (PAT.) Agencja Awala zaprzecza pogłoskom, jakie się ukazały w prasie zagranicznej, według których Belgrad okupowany jest przez wojsko, zaś kilku deputowanych aresztowano. Agencja stwierdza kategorycznie, że w całym kraju panuje najzupełniejszy porządek i spokój, a zarządzenie króla zostało przyjęte tak przez ludność, jak i koła polityczne z dużem zadowoleniem.

Belgrad. 7 stycznia. (AW). Premjer jugosłowiański gen. Zivkowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że nowy rząd powstał po to, aby pracować a nie składać oświadczenia. Odtąd wszelkie informacje otrzymywać ma

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Dzisiaj Wieczór Karnawałowy Zrzeszenia Aplikantów Sędziowskich w sali Kasyna miejskiego i Koła lit. artystycznego.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

prasa za pośrednictwem dzienników urzędowych. Ustnych wyjaśnień członkowie rządu nie będą udzielać.

Wiedeń. 7 stycznia (PAT.) „Neue Freie Presse" wyraża zapatrywanie, że generał Żywkowicz jest jednym z najenergiczniejszych oficerów, człowiekiem czynu, nieusposobionym wrogo w stosunku do Chorwatów. Fakt, że do gabinetu weszło dwóch dawnych premierów Koroszec i Uzunowicz, dziennik uważa za dowód, że dotychczas nie było można przeprowadzić jakiejkolwiek reformy wewnętrznej w Jugosławji pomimo dobierania odpowiednich jednostek do rządzenia krajem. Na decyzję króla — według „N. Freie Presse" — wpłynęły także względy międzynarodowe, w ostatnich czasach bowiem rządy francuski i angielski miały udzielić Jugosławji poważnych ostrzeżeń.

Paryż. 7 stycznia. (PAT). Prasa tutejsza omawiając przesilenie w Jugosławji jednomyślnie podkreśla jego poważne znaczenie i wyraża nadzieję, że mądrość narodu i wysoki autorytet króla umożliwią zachowanie jedności narodowej, która stanowi istotny warunek utrzymania pokoju.

Wiedeń, 7 stycznia. (AW). Wszystkie niemal pisma poświęcają w dniu dzisiejszym artykuły wstępne przewrotowi politycznemu w Jugosławji. Artykuły te, utrzymane naogół w tonie życzliwym wskazują na to, że dyktatura wprowadzona obecnie w Jugosławji z góry jest pomyślana jako forma przejściowa. Wszystkie pisma podkreślają, że nie było innego wyjścia i wyrażają się z uznaniem o energji i rozsądku politycznym króla Aleksandra. „N. Fr. Presse" zaznacza, że ostatnie przedstawicicle mocarstw zachodnich w Belgradzie doradzali bardzo stanowczo czynnikom decydującym, aby położyły kres trwałemu przesileniu. Nawet Anglja odstąpiła w tym wypadku od swej zasady niemieszania się do spraw bałkańskich i wdrożyła przez posła swego w Belgradzie akcje pośredniczącą.

Belgrad, 7 stycznia. (PAT). Wszelkie wiadomości o ciężkiej chorobie ministra spraw zagranicznych Marinkowicza są pozbawione wszelkiej podstawy. Minister Marinkowicz lekko tylko zaniemógł i stan jego zdrowia nie daje zupełnie powodu do zaniepokojenia.

KRÓL JERZY.

Londyn. 7 stycznia. (PAT). Według biuletynu wydanego wczoraj o godzinie 20'15, król spędził dzień spokojnie. W stanie jego zdrowia daje się zauważyć pewna poprawa.

WYROK NA SUPERINTENDENTA JASTRZĘBSKIEGO.

Wilno. 7 stycznia. (PAT). Dziś popołudniu ogłoszony został wyrok w procesie superintendenta Zboru ewangelicko - reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego. Za pobłogosławienie związku małżeńskiego między ks. Janem Choroszuchą i Adelą Derewińską, obwiniony skazany został na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg lat 5. Za niewpisanie do ksiąg stanu cywilnego istotnych wiadomości skazany został ks. Jastrzębski na 3 miesiące więzienia. Kara ta, na mocy amnestji została mu darowaną.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Pogłoski o zmianach w dyplomacji sow.

Moskwa, 7 stycznia. (AW) W kołach politycznych oczekują już w najbliższym czasie ustąpienia ze stanowiska przedstawiciela Sowietów w Paryżu Dowgalewskiego. Na jego miejsce mianowany byłby członek kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych Stomoniaków. Krążą również pogłoski, iż komisarz Cziczerin, którego stanowisko w charakterze komisarza ludowego do spraw zagranicznych oddawna już było osłabione „zesłany" będzie do Paryża, komisarzem do spraw zagranicznych zostanie zaś Litwinow.

=□=

Moskwa, 7 stycznia. (AW) Sąd okręgowy w Symbirsku skazał na 10 lat ciężkiego więzienia dwóch b. przewódców antysowieckiego ruchu partyzanckiego nad Wołgą. Pozostali oskarżeni otrzymali karę od roku do pięciu lat więzienia.

Moskwa, 7 stycznia. (AW) W Bobrujsku doszło powtórnie do demonstracyj włościańskich. Korzystając z dnia targu zgromadzeni włościanie urządzili wiec, na którym protestowano przeciwko represjom przeciwwłościańskim władzy sowieckiej. Gdy wiec odbywał się przeszło godzinę silny oddział milicji rozproszył demonstrantów.

Praga, 7 stycznia. (AW) Według najświeższych zestawień dnia 31 grudnia 1928 r. zakupiły Sowiety w Czechosłowacji towarów na sumę 185 miljonów koron. Najważniejszą pozycję w zakupach sowieckich stanowią maszyny i aparaty dla elektrowni, których zakupiono za 100 milj. kor., stali i żelaza za 50 milj. kor., narzędzi rolniczych za 10 milj. kor., dalej idą wyroby gumowe, celuloza, korborundum, ołówki, instrumenty muzyczne i t. p.

=□=

Ofenzywa progermańska we Francji.

Liga praw człowieka przeciwko Poincaremu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 stycznia (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" podaje z Paryża iż „Volontais" wydrukowała list otwarty do Poincarego, podpisany w imieniu Ligi praw człowieka przez dr. Bascha. Basch zarzuca Poincaremu, że stanął na czele gabinetu wyłącznie prawicowego, że popiera politykę zbrojeń forsownych, dając zły przykład innym krajom, że toleruje kampanie antyparlamentarną Cotiego i innych faszystów, która staje się kampanją antyrepublikańską, że powstrzymuje rokowania w sprawie ewakuacji, hamując dzieło pokoju i zbliżenia międzynarodowego, przy którem inni sprzymierzeńcy i Niemcy wiernie stoją. List ten wzywa Poincarego aby stanął na czele kontrofenzywy, mającej na celu obronę demokracji i republiki świeckiej.

Inicjatywa Ligi praw człowieka potwierdza, że za kulisami przygotowywany jest energiczny nacisk w dwu kierunkach jednocześnie, a to przedewszystkiem ażeby doprowadzić do tworzenia gabinetu radykałów a następnie aby doprowadzić bądź co bądź do zbliżenia z Niemcami na podstawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Opinja polska — pisze korespondent dziennika warszawskiego — musi sobie uświadomić, że prądy nortujące obecnie w kołach lewicy francuskiej zmierzają w żywiołowem tempie do zawarcia wszelkich śladów po wojnie.

Politycy i dyplomaci chorują.

Berlin. 7 stycznia (PAT) Kanclerz Rzeszy, bawiący ostatnio na urlopie, zachorował. „Berliner Zeitung am Mittag" podaje, że kanclerz zachorował na grypę, komunikat oficjalny natomiast wskazuje tylko na lekkie przeziębienie.

Londyn, 7 stycznia. (AW) Już od dłuższego czasu b. premier angielski, Lloyd George ciężko zapadł na zdrowiu. Lekarze przypuszczają, że jest to wypadek panującej obecnie grypy. Prawdopodobnie Lloyd George w najbliższym czasie uda się na rekonwalescencję na Riwierę francuską.

Berlin. 7 stycznia. (PAT). Wczoraj o godzinie 15 zmarł w Oslo poseł niemiecki dr. Wallroth, b. kierownik wydziału wschodniego w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. Przyczyną śmierci był udar serca.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Pretensje Małej Ententy i Włoch.

Londyn, 7 stycznia. (AW) W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, iż państwa, należące do Małej Ententy, będą domagały się, oprócz już przyznanych im sum od Rzeszy niemieckiej, jeszcze udziału w odszkodowaniach. Żądania te mają być poparte przez rząd włoski. Według przypuszczeń wizyta Pirelli'ego w londyńskiem ministerstwie spraw zagranicznych dotyczyła również kwestji reparacyjnych. Pirelli miał oświadczyć, iż Włochy spodziewają się, że przy ustaleniu ostatecznej kwoty odszkodowań nie zostaną pominięte.

Bruksela, 7 stycznia. (PAT). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Rady gabinetowej Franqui i Gut zostali wyznaczeni jako przedstawiciele Belgji na zbliżającą się sesję komisji rzeczoznawców.

NOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU.

Los Angelos, 7 stycznia (AW.) Samolot wojskowy „Questlon Mark" trzyma się już 118 godzin w powietrzu bijąc w ten sposób długość lotu Zeppelina i osiągając czas sterowca francuskiego „Dixminden". Dotychczas dostarczono samolotowi za pośrednictwem innych latawców benzyny 25 razy.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). P. Prezydent Rzplitej powrócił dziś rano do Warszawy. Zapowiedziana na dzień wczorajszy wizyta p. premjera Bartla w Spale nie doszła do skutku z powodu zasp śnieżnych, które zmusiły p. Premjera jadącego autem do zawrócenia z połowy drogi do Warszawy. Konferencja p. Premjera z p. Prezydentem odbyła się dziś wieczorem o godz. 7-mej.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). Wobec niepokojących pogłosek o stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego jedna z warszawskich agencyj prasowych donosi, że po krótkiej przerwie pracy spowodowanej przeziębieniem p. marszałek powrócił do zwykłych zajęć i dziś odbył dłuższą konferencję w Belwederze z premjerem Bartlem.

PATEK KONFEROWAŁ Z MIN. ZALEWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). Bawiący w Warszawi p. Patek odbył dziś w południe konferencję z ministrem Zaleskim.

Z BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). W pierwszych dniach lutego odbędzie się zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Polskiego.

USTAWA KARTELOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). Rząd opracowuje obecnie projekt ustawy karteiowej. Projekt ten przewiduje utworzenie komisarjatu dla spraw kartelowych i powołanie do życia sądu kartelowego. Projekt ten wniesiony będzie wkrótce do Sejmu.

NOWE STOPNIE SŁUŻBOWE W SĄDOWNICTWIE.

Warszawa, 7 stycznia. (AW) W magistraturach sądowych nastąpi w bieżącym miesiącu wprowadzenie nowych stopni służbowych. Podprokuratorzy sądu apelacyjnego otrzymają tytuł wice prokuratora. W sądzie okręgowym będą czynni prokuratorzy i wiceprokuratorzy, a do tej ostatniej kategorji zaliczeni zostali prokuratorzy, którzy mają za sobą 3 lata służby. Nominacje powyższe podpisze minister sprawiedliwości p. Car 15 bm.

ZJAZD PREZESÓW APELACJI.

Warszawa, 7 stycznia. (PAT). W dniach 8 i 9 stycznia b. r. odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości zjazd prezesów sądów apelacyjnych poświęcony sprawom, związanym z wprowadzeniem w życie rozporządzeń wykonawczych ministerstwa sprawiedliwości do ustawy o sądach powszechnych.

Z KLUBU NARODOWEGO.

Warszawa. 7 stycznia. (AW). Dnia 10 bm. przedpołudniem odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Rybarskiego posiedzenie prezydjum Klubu Narodowego. Na posiedzeniu tem ustalony ma być stosunek tego klubu do nowych projektów podatkowych Rządu.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). Starosta w Sanoku p. Michalewski przeniesiony został w tymsamym charakterze do Przemyśla.

Odpowiedź Polska na propozycje sowieckie.

Warszawa. 7 stycznia. (Poczta lotnicza). Między czynnikami miarodajnemi, a przedewszystkiem między min. Zaleskim i Marszałkiem J. Piłsudskim, doszło do zupełnego uzgodnienia poglądów w sprawie odpowiedzi na propozycję sowiecką. Nota Rządu polskiego wysłana będzie w ciągu najbliższych dni. Należy jednakże przypuszczać, iż nota ta nie da ostatecznej odpowiedzi, a raczej zapoczątkuje wymianę zdań zainteresowanych rządów na powyższy temat. Toteż poza formalnemi notami niewątpliwie niezbędnemi się okażą również niegocjacje prowadzone przez obustronne przedstawicielstwo dyplomatyczne. Tem się tłumaczy wczorajszy przyjazd posła Patka do Warszawy.

Co do samej odpowiedzi, to, aczkolwiek treść jej trzymana jest dotychczas ze zrozumiałych względów w tajemnicy, można jednak na podstawie zgodności całej bez wyjątku opinji polskiej z góry przewidywać, w jakim kierunku odpowiedź ta pójdzie. Rzecz oczywista, że nie będzie ona odrzuceniem propozycji sowieckiej, a raczej przeciwnie **da wyraz pozytywnemu stanowisku Polski do tej propozycji.** Bo chociaż dalsze cele, które chce Rosja osiągnąć za pomocą dodatkowego protokołu do paktu Kelloga (kredyty amerykańskie, wydarcie inicjatywy pokojowej, chęć odegrania roli pośrednika między Polską i Litwą) mogą być obce interesowi naszego Państwa, to jednak sam bezpośredni cel propozycji: zamanifestowanie pacyfikacji stosunków polsko - sowieckich — leży w interesie obu państw.

Ten cel jednak nie może Polskę zwalniać z już zaciągniętych zobowiązań. Polska, podpisując pakt Kelloga, zobowiązała się nim nie tylko wobec jego treści, ale również wobec 12 innych państw, które razem z nią pakt ten podpisały. Toteż wprowadzanie częściowe i wcześniejsze paktu paktu Kelloga musi nastąpić po wyrażeniu na to zgody ze strony wszystkich sygnatarjuszów paktu.

Poza tem Polska musi się domagać rozszerzenia dodatkowego protokołu na wszystkie państwa, tak samo jak Polska zainteresowane w pacyfikacji stosunków z Sowietami, a mianowicie: na państwa bałtyckie i Rumunję. Dopiero, kiedy te objekcje zostaną usunięte, Polska będzie mogła propozycję sowiecką przyjąć, chociaż może niektóre szczegóły dodatkowego protokółu będą musiały ulec pewnym drobnym modyfikacjom. w. i.

=□=

SKON KARDYNAŁA TOSI.

Mediolan, 7 stycznia. (PAT) Dziś o godz. 2.45 w nocy zmarł tu kardynał arcybiskup Tosi.

HOOVER ZAKOŃCZYŁ SWĄ PODRÓŻ.

Nowy Jork. 7 stycznia (AW.) Według wiadomości otrzymanych tu w dniu wczorajszym, prezydent Hoover opuścił pokład krążownika „Utah" i udał się specjalnym pociągiem do Waszyngtonu. W ten sposób zakończyła się podróż prezydenta Hoovera do Ameryki Południowej, w czasie której przebył on przeszło 24.000 kilometrów.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

FILTRY
KUNZ LWÓW, Telefon 1—96.
Króla Leszczyńskiego 41.
n13

Wywiad z ministrem Zaleskim.

Kwestja wileńska. -- Granica polsko-niemiecka. -- Stosunek do mniejszości narodowościowych. -- Polska i Sowiety.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo) Minister Spraw Zagranicznych, p. Zaleski, udzielił przedstawicielowi agencji prasowej „Anglo-American Newspapere-Service" wywiadu, dotyczącego polityki zagranicznej Polski.

W kwestji wileńskiej oświadczył pan minister, że polski punkt widzenia na kwestję wileńską jest zupełnie wyraźny i zdecydowany. Wilno jest miastem polskiem zarówno w swej kulturze jak i w składzie ludności. Litwini stanowią tam minimalny odsetek, a mianowicie 2 prc. Polska uważa kwestję wileńską za bezwzględnie przesadzoną.

— A jakie jest zapatrywanie Rządu polskiego na sprawę granic polsko-niemieckich?

— Rząd polski uważa obecną granicę polsko-niemiecką za bezwzględnie stałą i nienaruszalną, stanowiącą jedną z najważniejszych podstaw traktatu wersalskiego i powojennego układu sił. Wszelkie zakusy niemieckie na t. zw. korytarz, Polska zawsze odeprze. Należy przytem zauważyć, że argument niemiecki, dowodzący konieczności połączenia Prus Wschodnich z resztą Rzeszy, jest bezpodstawny i nieuzasadniony. Po pierwsze, komunikacja Prus Wschodnich z Rzeszą niemiecką odbywa się bez jakichkolwiek trudności i nie stanowi hamulca gospodarczego. Po drugie jest rzeczą oczywistą, iż daleko ważniejszym musi być dostęp do morza dla państwa 30-miljonowego, aniżeli bezpośrednia granica dwumiljonowej prowincji Prus Wschodnich z resztą Rzeszy niemieckiej, po trzecie t. zw. korytarz jest pod względem etnograficznym czysto polski.

— Jakie jest stanowisko Rządu polskiego w sprawie mniejszości narodowych?

— Polska w stosunku do ludności nie-polskiej prowadzi politykę daleko posuniętej tolerancji. Te mniejszości, które wobec Państwa polskiego zachowują się lojalnie, cieszą się całkowitem poparciem Rządu polskiego. N. p. mniejszość żydowska, która stanowi czynnik lojalny, znajduje się pod opieką Rządu. Obecnie świat nie słyszy o żadnych skargach żydów przeciwko Polsce. Ugruntowują się także coraz lepsze stosunki do ludności białoruskiej i ukraińskiej. Obie te mniejszości, podburzane przez pewien czas z zewnątrz przeciwko Polsce, stopniowo wchodzą na drogę lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskiem. Ostatnie zajścia we Lwowie i pewne odruchy antypaństwowe ukraińskie, są próbą ze strony przeciwników tej lojalnej współpracy zaniącenia atmosfery i spowodowania wybuchu wzajemnej nienawiści i Rząd polski nie da się sprowadzić z drogi tolerancji wobec lojalnej mniejszości. Najtrudniejszy jest stosunek do mniejszości niemieckiej, która, aczkolwiek w Polsce nie bardzo liczna, jest doskonale zorganizowana i znajduje całkowite poparcie i pomoc finansową z Niemiec. Żadna mniejszość nie posiada nigdzie tylu przywilejów, co mniejszość niemiecka w Polsce. Mimo to jest ona ciągle niezadowolona, co nie jest bynajmniej wyrazem istotnych jej potrzeb, lecz świadomem postępowaniem politycznem, mającem na celu wykazanie światu, że obecny układ terytorjalny pomiędzy Polską a Niemcami nie jest w stanie doprowadzić do normalnego współżycia tych dwu państw.

Wreszcie w stosunku do Sowietów pan minister podkreślił, że pogłoski, jakoby Polska uprawiała politykę imperjalistyczną, są zupełnie bezpodstawne. Polska utrzymuje z ZSSR dobre stosunki sąsiedzkie, dąży do nawiązania stosunków gospodarczych, a jeżeli do tej pory nie zawarto traktatu handlowego polsko-sowieckiego, to główne trudności leżą po stronie sowieckiej ze względu na monopol handlowy z zagranicą.

P. Dewey wygłosi w Ameryce odczyty o Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (zo). Doradca finansowy Rządu polskiego p. Dewey wyjeżdża w dniu 11 bm. do Stanów Zjednoczonych na jednomiesięczny urlop wypoczynkowy, wraz z nim wyjeżdża jego rodzina.

W Ameryce p. Dewey ma wygłosić w Chicago i Nowym Jorku referaty informacyjne dla sfer finansowych i przemysłowych Ameryki. Pobyt w swojej ojczyźnie p. Dewey ma wyzyskać dla odbycia szeregu konferencji z finansistami amerykańskimi w celu zainteresowania ich życiem gospodarczem polskiem i w konsekwencji uzyskania nowych kredytów.

Smetona wstrzymał ratyfikację traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 7 stycznia. (AW) „Express Por." donosi z Kowna, że sprawa litewsko-niemieckiego traktatu handlowego przybiera coraz ostrzejsze formy Prez. Smetona wstrzymał ratyfikację traktatu. Minister finansów Tubialis zagroził podaniem się do dymisji o ile traktat będzie ratyfikowany. Ostrzej jeszcze wystąpił b. minister finansów Karwialis, który na zjeździe stowarzyszeń gospodarczych oświadczył, że autora traktatu należałoby osadzić w więzieniu. Właściwym twórcą traktatu handlowego litewsko-niemieckiego jest Woldemaras.

=⊙=

Oferta Kowna pod adresem Łotwy i Estonji.

Berlin. 7 stycznia (PAT.) „Ostexpress" donosi z Rygi, że Litwa zwróciła się do Łotwy i Estonji z propozycją przyłączenia się do projektowanego przez Litwinowa protokułu. Agencja twierdzi, że o przyłączeniu się Łotwy do tego protokułu nie może być jednak mowy, ponieważ rząd łotewski stoi na stanowisku, że Łotwa może podpisać pakt Kelloga tylko wspólnie ze wszystkimi innymi państwami, a żadnych układów specjalnych zawierać nie powinna.

Ta sama Agencja donosi z Moskwy, że sowieckie koła polityczne przewidują trudności w sprawie protokułu, w związku z udziałem Rumunji. Ponieważ nie istnieją stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją sowiecką a Rumunią rząd sowiecki nie może wystąpić z propozycją wobec Bukaresztu, który mógłby jednak — zdaniem tych kół sowieckich — zwrócić się w tej sprawie do Moskwy za pośrednictwem trzeciego mocarstwa.

Helsingfors. 7 stycznia. (PAT) Największe pismo stołeczne „Helsingen Hanour" zamieszcza artykuł wstępny omawiający propozycje sowiecką złożoną Polsce. Dziennik uważa projekt rosyjski za manewr dyplomatyczny nie posiadający żadnej realnej treści. Artykuł stwierdza zarazem, że Finlandja, która podobnie jak Estonja i Łotwa nie ratyfikowała dotychczas paktu Kelloga, znalazła się obecnie w sytuacji podobnej jak Polska. Rosja sowiecka, pragnąc stwierdzić swoją szczerą chęć pokoju, powinna zaproponować swoim wszystkich sąsiadom zawarcie Lokarna wschodniego, nie zaś paktu Kelloga, który posiada raczej znaczenie moralne, niż prawne.

=□=

Moskwa. 7 stycznia (AW.) „Izwiestja" omawiając krytycznie głosy prasy polskiej o ostatniem wystąpieniu dyplomacji moskiewskiej wyraża przypuszczenie, że opinja publiczna nie odzwierciedla stanowiska rządu i że głosy prasy polskiej są tylko zasłoną z dymu, potrzebną dla wygrania na czasie.

=⊙=

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY.

Katowice. 7 stycznia. (PAT). W kopalni Kleofas w Załężu zdarzył się w poniedziałek nad ranem nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie konduktor kolejki elektrycznej Henryk Pukl dostał się pod koła wózka naładowanego węglem, ponosząc śmierć na miejscu. Władze górnicze wysłały na miejsce wypadku komisję, która przeprowadzi energiczne śledztwo celem ustalenia przyczyny wypadku.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Bielsk, 7 stycznia. (PAT) Wczoraj odbyło się tu posiedzenie rady Federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych z udziałem przedstawicielstwa Górnego Śląska, Gdańska i Zagłębia krakowsko - dąbrowieckiego. Na posiedzeniu tem domagano się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej poza już utworzonymi sądami pracy utworzenia takich sądów w Żywcu, Sanoku, Kaliszu i Piotrkowie, zmiany przepisów o podatku dochodowym w sensie podniesienia minimum egzystencji o 80 prc., dalej domagano się, jaknajszybszego przeprowadzenia wyborów do rad zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, wreszcie postanowiono zwołać w lutym br. kongres Federacji do Katowic.

Federacja Związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce liczy obecnie 10.000 członków i posiada delegatów w Radzie ochrony pracy przy Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Przegląd prasy.

OFERTA CHADECKA.

„Głos Prawdy" nawiązując do artykułu sen. Thulliego w „Głosie Narodu" pisze:

Stosunek do rządu precyzuje autor następującemi słowy: „My Ch. D. nie jesteśmy tak silni, byśmy mogli dawać inicjatywę do tworzenia większości (parlamentarnej). Inicjatywę powinien dać rząd, względnie stronnictwo rządowe, a wtedy my tę inicjatywę w interesie państwowym poprzemy".

Jest to zatem wyraźna pod adresem rządu i BB. oferta W ten sposób N. Demokracja pozostaje odosobniona na prawem skrzydle prawicy, który to fakt jest wystarczającą ilustracją do nieustannej deklaracji „Gazety Warszawskiej" o rzekomo postępującej „konsolidacji obozu narodowego". Owa „konsolidacja" ogromnie przypomina sławne „skracanie frontu" w komunikatach rosyjskiego i niemieckiego sztabów generalnych w czasie wojny. Ilekroć jedna z tych armij cofała się przed nacierającym przeciwnikiem, w komunikacie jej sztabu zjawiała się formuła: „skróciliśmy front". Również i N. D. niewątpliwie „konsoliduje się" — przez zmniejszanie swego stanu posiadania i ograniczania zasięgu wpływów.

MOLOCH I LEWIATAN.

„Kurjer Polski" pisze broniąc interesów liberalnego Lewiatana:

Walka Molocha etatyzmu z Lewiatanem prywatnej wytwórczości jest widowiskiem ciekawem, co do którego wyniku nie może być żadnej wątpliwości, bo przecież wiemy jak się skończył najradykalniejszy w tym sensie eksperyment. Ta walka jest dla państwa zgubna, groźna, szkodliwa i dlatego w imię interesu państwa powinna być jaknajszybciej zlikwidowana na drodze stopniowych kompromisów. Organizm naszego państwa zbyt jest wątły, by taką walkę wytrzymał.

WALKA GOSPODARCZA IMPERJALIZMÓW AMERYKAŃSK. I ANGIELSKIEGO.

W „Kurjerze Polskim" czytamy:

Na pierwszy plan wysuwa się konkurencja gospodarcza Stanów Zjednoczonych, z nieznaną dotychczas siłą, występująca na rynkach światowych, godząca w interesy produkcji i eksportu angielskiego i na każdym kroku je dystansująca.

Nawet tam, gdzie do dziś dnia posiada przewagę gospodarczą, tj. w kolonjach i dominjach (z wyjątkiem Kanady) udało się Amerykanom zdobyć coraz silniejszą pozycję, ze szkodą gospodarki angielskiej.

W roku 1913 udział Anglji w imporcie Indyj wynosił 64.2 proc., Stanów Zjednoczonych 2.6 proc. Ten sam stosunek w roku 1927-28 przedstawia się: Anglja 47.7 proc., Stany Zjednoczone 8.2 proc. Import Anglji do Poł. Afryki w roku 1913 wynosił 56.8 proc., Stanów Zjednoczonych 8.9 proc. W roku 1927-28 Anglja 44.8 proc., Stany Zjednoczone 15.4 proc. W Australji angielski import przed wojną obejmował przeszło połowę całego przywozu, amerykański jedną siódmą. Obecnie import Anglji wynosi zaledwie dwie piąte, Ameryki zaś jedną czwartą. Podobne cyfry można przytoczyć dla Egiptu, Nowej Zelandji i td.

Bez porównania gorzej jednak przedstawia się sytuacja Anglji w tych krajach, gdzie walka konkurencyjna ze Stanami Zjednoczonemi prowadzona jest na równej stopie, co oczywiście nie może mieć miejsca w kolonjach angielskich.

I tak np. w Meksyku, który przed wojną już blisko połowę towarów sprowadzał ze Stanów Zjednoczonych a 13.5 proc. z Anglji, obecnie ze Stanów Zjednoczonych sprowadza 70 proc towarów a z Anglji jedną dwunastą. To samo dotyczy całej Środkowej Ameryki oraz Kuby.

Niezwykle ciekawe są cyfry, dotyczące rynków azjatyckich i pół-amerykańskich. Niestety dla Chin brak dokładnych danych statystycznych. Jednakże w przybliżeniu przyjąć można, że udział Anglji w handlu z Chinami obniżył się z 16.5 proc. przed wojną do 10 mniej więcej proc. obecnie, zaś udział Stanów Zjednoczonych z 6 proc. wzrósł do 16.4 proc. Jeszcze gorzej dla Anglji przedstawiają się stosunki handlowe z Japonją. Przed wojną udział obu państw w handlu z Japonią był mniej więcej równy i wynosił po jednej szóstej (16.8 proc.). Obecnie Japonia importuje ze Stanów Zjednoczonych przeszło trzy razy tyle towarów co z Anglji.

Cyfry dla Poł. Ameryki obrazują podobny stan rzeczy.

Przed wojną jak wiadomo, deficyt bilansu handlowego w Anglji pokrywany był znacznemi nadwyżkami przez wpływy frachtowe i oprocentowanie pożyczonych kapitałów, a bilans płatniczy wybitnie czynny, np. w r. 1913 na 181 mil. ft. szt., co umożliwiło masowy eksport kapitałów.

Obecnie zarówno nadwyżka bilansu płatniczego, jak i eksport kapitałów jest stosunkowo do przedwojennego bardzo niski.

Np. nadwyżki bilansu płatniczego wynosiły: w r. 1923 — 64 milj. ft. szt., w roku 1924 — 52 milj. ft. szt., w r. 1925 — 34 milj. ft. szt., w r. 1926 deficyt wynosił 5 milj ft. szt., w r. 1927 nadwyżka 68 milj. ft szt. Tak więc w najlepszym razie angielski eksport kapitałów po wojnie możliwym był w wysokości jednej trzeciej eksportu przedwojennego.

Ponieważ równocześnie przemysł angielski pozostał w tyle poza amerykańskim w procesie racjonalizacji produkcji, przeto zrozumiałemi stają się straty Anglji na rynkach światowych w walce konkurencyjnej w St. Zjednoczonych. Walka ta wywiera decydujący wpływ na światową sytuację gospodarczą — napięcie jej będzie niewątpliwie w dalszym ciągu wzrastać, a wszelkie oznaki wskazują na to, że przybiera ona dla Anglji w dalszym ciągu niekorzystny obrót.

JUTRO PREMIERA! „LEW" - „APOLLO"
Stworzono film, który będzie się cieszył olbrzymiem powodzeniem. Film głębokich wzruszeń
PRZEDWIOŚNIE według powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO.
W głównych rolach: ZB. S WA, STEFAN JARACZ, MARJA GORCZYŃSKA, MARJA MODZELEWSKA, WŁADYSŁAW WALTER.

„Obóz kontrrewolucyjny i reakcyjny"

Dowiadujemy się, że zawarte w artykule naszym p. t. „Przyjemność „Gazety Warszawskiej" zdanie: „obóz demoliberalny, w skład którego wchodzi niestety „Stronnictwo Narodowe", obóz kontrrewolucyjny i zachowawczy" — jest złośliwie interpretowane i werbalnie rozciągane na ugrupowania zachowawcze, które, jak wiadomo, należą do obozu rewolucji majowej, i z demoliberalizmem nie mają nic wspólnego, ale wręcz przeciwnie, jak najostrzej mu się przeciwstawiają.

Dla usunięcia wszelkiej niejasności stwierdzamy, że wyrazu zachowawczy użyliśmy w sensie reakcyjny, jako bliższe określenie stronnictw demoliberalnych, dążących do zachowania istniejących parlamentarnych form ustrojowych, zupełnie natomiast nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć na myśli tych wszystkich ugrupowań, które, określając się jako zachowawcze, w całkowitej z nami i ze Stronnictwem Chrześc. Rolniczem ideowej zgodności, dążą do zmiany istniejącego jeszcze formalnie ustroju parlamentarnego.

Zachowując sobie pełne prawo i uważając za nasz obowiązek najostrzejszą krytykę polityki reakcyjnej, powtarzamy raz jeszcze, co już tylekrotnie stwierdziliśmy, że reprezentantem tej reakcyjnej polityki jest dziś obóz demoliberalny, gdyż nikt inny, jak tylko on ręka w rękę z P. P. S. zmierza do przywrócenia demokracji parlamentarnej i zachowania jej prawnych podstaw w obowiązującej jeszcze konstytucji.

Kino Lew
DZIŚ PORAZ OSTATNI ŻÓŁTY PASZPORT
W głównych rolach artyści „Teatru Artystycznego" w Moskwie.
JUTRO PREMIERA PRZEDWIOŚNIE Stefana Żeromskiego 283

Burze i śnieżyce.

Paryż, 7 stycznia. (PAT) „N. York Herald" donosi z Nowego Jorku, że burza śnieżna nawiedziła Stany zachodnie i południowe, powodując śmierć 14 osób.

Paryż, 7 stycznia. (AW). Od kilku dni srożą się w całej Francji niebywałe mrozy dochodzące w niektórych okolicach do — 22 stop. Zanotowano kilka wypadków śmierci.

Madryt, 7 stycznia. (AW). Ostatni tydzień przyniósł olbrzymie śnieżyce i mrozy na terenie całego kraju. W Walencji zanotowano —14 stop. W Katalonji warstwa śniegu dochodzi 2 metrowej wysokości.

Następca Mikołaja Mikołajewicza.

Warszawa. 7 stycznia (G.) Dzienniki podają szereg szczegółów z ostatnich chwil życia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Książe czuł się tak dobrze na kilka godzin przed śmiercią, że polecił swojemu lekarzowi by ten odjechał do Paryża. Na trzy godziny przed śmiercią podpisał telegram do swoich przyjaciół. W testamencie zamianował następcą swoim przewodniczącego wszechrosyjskiego związku byłych członków armji Wrangla generała Kutepowa. Zwłoki zmarłego spoczną w mauzoleum w Antibes koło Nicei.

Rzym, 7 stycznia. (PAT) W związku ze śmiercią ks. Mikołaja Mikołajewicza król zarządził żałobę dworską na przeciąg dni 30.

=*=

Tragiczne katastrofy.

DWAJ HABSBURGOWIE ULEGLI KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ.

Paryż. 7 stycznia (AW.) Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzyła się katastrofa samolotowa przy lądowaniu samolotu w Lyonie. Samolotem tym udawali się dwaj książęta Antoni i Franciszek Habsburgowie z lotniska Le Bourget pod Paryżem do Barcelony. W czasie podróży pilot z powodu braku benzyny był zmuszony do lądowania w okolicy Lyonu. Już na lotnisku pilot tak nieszczęśliwie kierował aparatem, iż samolot przewrócił się, przyczem dwaj pasażerowie odnieśli bardzo ciężkie obrażenia cielesne. Zostali oni odwiezieni w stanie dość groźnym do szpitala.

Paryż. 7 stycznia (AW.) Według nadeszłych tu wiadomości z Marsylji w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zdarzyła się tu katastrofa budowlana. Jeden z nowobudujących się hangarów lotniczych zawalił się, grzebiąc pod gruzami 15 robotników. Natychmiastowa pomoc marynarzy i policji przeszkodziła większym rozmiarom katastrofy. Z pod gruzów wydobyto w ciągu popołudnia 7 zabitych i 8 ciężko rannych. Hangar miał długości 60 mtr., a szerokości 50 i był już prawie na ukończeniu, brakowało jedynie drzwi i okien. Dwaj robotnicy, którzy znajdowali się w chwili katastrofy obok hangaru oświadczyli, iż nagle dały się słyszeć trzaski a następnie nastąpiło zawalenie się hangaru. Władze wszczęły energiczne śledztwo w celu ustalenia kto ponosi winę katastrofy.

Paryż, 7 stycznia. (AW). Wczoraj po południu według otrzymanych tu wiadomości wokolicy Lille zdarzyła się katastrofa kolejowa. Dwa pociągi towarowe, biegnące naprzeciwko siebie wpadły na siebie. Z personalu został zabity jedynie palacz, reszta osób jest ranna. Władze wszczęły śledztwo w celu ustalenia powodu katastrofy.

=□=

Drobiazgi.

Konklawe armji zbawienia. W dniu jutrzejszym odbędzie się w Sunbury nad Tamizą konklawe wielkiej armji zbawienia w celu dokonania wyboru przyszłego następcy generała Briamwiell Bootha. W konklawe weźmie udział 63 oficerów-delegatów armji zbawienia przybyłych ze wszystkich części świata.

W związku z wyborem rozpatrywana będzie również sprawa zmiany konstytucji armji zbawienia w kierunku większej demokratyzacji jej ustroju. (PAT).

* * *

Ryby sowieckie. Polsko - sowiecka Izba handlowa odbywa rokowania z przedstawicielami sowieckich sfer handlowych w sprawie przywozu większego transportu ryb sowieckich. Rokowania zakończyć się mają w najbliższych dniach. Transport sowiecki wynosi około 100 kg. (AW)

POTĘŻNY WYBUCH WULKANU

Buenos Aires. 7 stycznia. (AW). Z Puerto Monti donoszą o potężnym wybuchu wulkanu w Calbuco. Krater wyrzuca wielką ilość lawy, kamieni i popiołu wyrządzając wielkie szkody. Ludność, pamiętająca wybuch w roku 1893 ogarnęła wielka panika.

NIEWIASTY WYJEŻDŻAJCIE DO BIAŁOGRODU.

Białogród, 7 stycznia. (AW) Według ogłoszonej ostatnio statystyki, miasto Białogród liczy obecnie 339.208 mieszkańców, przyczem liczba mężczyzn przekracza 60.000 liczbę kobiet. Liczba małżeństw zmniejsza się. Białogród liczy dwóch ludzi, którzy przekroczyli 100 lat.

ODCIĘŁA JĘZYK KOCHANKOWI.

Warszawa. 7 stycznia (AW.) Korespondent „Expressa Porannego" donosi z Krakowa, iż wczoraj wieczorem zgłosiła się do komendy policji Marja Pstrugowa i oświadczyła, że przed chwilą odcięła język adwokatowi Goldblattowi. Zeznała ona, iż powodem tego zamachu było to, że adwokat Goldblatt, który utrzymywał z nią zażyłe stosunki, zaniedbywał ją. To też postanowiła się zemścić i w czasie pocałunku schwyciła zębami język adwokata i odcięła go scyzorykiem. — Adwokat Goldblatt jest znanym obrońcą w sprawach kryminalnych na terenie krakowskim.

ORGANIZACJA ŻYDÓW POLSKICH W AMERYCE.

Nowy Jork. 7 stycznia (AW) Dnia 6-go odbyła się tu specjalna konferencja organizacyj emigracyjnych żydów polskich w celu utworzenia towarzystwa dla propagandy twórczości przemysłu żydowskiego w Polsce. Towarzystwo będzie posiadało dwie centrale, z których jedna mieścić się będzie w Nowym Jorku, z zakresem działania na całe Stany Zjednoczone, druga zaś w Warszawie dla Polski.

CENY ROPY BORYSŁAWSKIEJ.

Borysław. 7 stycznia. (AW) Kartelowe ceny ropy borysławskiej 200 dol. za 10.000 kg., zaś małe partje płacą 201—202 dol. Cena gazoliny 710—720 dol. za 10.000 loco st. Borysław bez opłaty skarbowej. W szybie Joffre V. (Limanowa) na Horodyszczu mrażnickiem wierci się dalej zaś gazy dochodzą do 60 m. sześć. na minutę. W szybie „Petain" w Mraźnicy wierci się w warstwach menilitowych.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa. 7-go stycznia. (Tel. wł.). **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 bm.: Jeszcze pogodnie, silny mróz tylko w wileńszczyźnie poważny wzrost zachmurzenia i mróz słabnący. Słabe wiatry wschodnie.

Wydarzenia polityczne w Czechosłowacji.

Praga, w styczniu.

Dzieło sformowania ciał prawodawczych dla poszczególnych krajów zostało ukończone przez mianowanie fachowców członków sejmów krajowych. Jak wiadomo, liczba tych fachowców prawodawców równa się połowie członków wybranych w głosowaniu, t. zn. jednej trzeciej ogólnej liczby członków sejmu. W kraju czeskim mianuje rząd 40 (obok 80 wybranych), w morawsko-śląskim 20 (obok 40), w słowackim 18 (obok 36) i w karpatoruskim 6 (obok 12). Mianowanie miało miejsce 29 grudnia ub. r., zatem blisko w cztery tygodnie po odbyciu się wyborów.

W ten sposób można uważać za skończony okres niepewności, jaki zapanował po wyborach 2 grudnia z powodu nieoczekiwanego wzrostu sił stronnictw opozycyjnych. Jak sobie czytelnicy nasi przypominają, pojawiły się wtedy w Czechosłowacji liczne głosy, że sytuacja taka utrzymać się nie może, że musi być wyjaśniona nowemi wyborami do parlamentu. Wyborów tych domagały się nie tylko stronnictwa opozycyjne, ale i dwa najsilniejsze stronnictwa rządowe, agrarjusze i ludowcy katoliccy nie byliby od tej myśli dalecy. Z ogólnem zaciekawieniem oczekiwano, jakie stanowisko zajmie oficjalnie rząd.

Deklaracja rządowa, która nastąpiła w parlamencie 18 grudnia zawiodła oczekiwania tych, którzy liczyli się z możnością zmian w ogólnej sytuacji. Zastępca premjera min. Szramek oświadczył, że wobec tego, że wybory do sejmów krajowych nie posiadają charakteru politycznego, rząd uważa, że niema zupełnie podstaw do jakichkolwiek zmian, dopóki istnieje obecna większość w parlamencie. Potwierdziło to przymuszczenie, że rząd niewygodną dla siebie sytuację w sejmach krajowych poprawić zechce drogą mianowania.

Przypominamy, że w ziemi czeskiej na 80 wybranych było tylko 36 członków stronnictw rządowych, w morawsko - śląskiej na 40 tylko 22, w słowackiej na 36—20, w karpatoruskiej na 12—6. Przez mianowanie osiągnął rząd w Czechosłowacji liczbę 62 członków sejmu na ogólną liczbę 120. Podobnie wypadło, jeszcze bardziej na korzyść większości rządowej, mianowanie w pozostałych krajach. Rada ministrów przy mianowani posłużyła się kluczem przynależności partyjnej, przyczem nie wzięła jednak pod uwagę komunistów, z pośród których fachowców nie mianowano.

Ciekawy będzie skład nowych sejmów pod względem narodowościowym. Z pośród 40 mianowanych w Czechach jest 28 Czechów a 12 Niemców, w kraju morawsko-śląskim 14 Czechów, 5 Niemców i 1 Polak. Mianowanie Polaka do sejmu mimo tego, że wybory nie dały Polakom ani jednego mandatu, świadczy w każdym razie dodatnio o dobrej woli czynników oficjalnych odnośnie do potrzeb mniejszości polskiej. Na Słowaczyźnie na 54 ogółu będzie 6 Węgrów. Mianowanie wyrównało prawie stosunek sił między ludowcami Hlinki a agrarjuszami Hodży, oba stronnictwa dostały równy przydział fachowców.

Tak się mniej więcej zatem przedstawia oficjalna sytuacja: sejmy krajowe sformowane, pozatem niema podstaw do zmian ani przesunięcia politycznych. Że zmiany i przesunięcia takie nastąpią jednak i nastąpić mogą z każdym dniem, twierdzą uporczywie liczne pisma, te zaś które im zaprzeczają, nie ukrywają jednak, że toczą się nadal ważne narady stronnictw.

Przedewszystkiem chodzi tu o kwestję kierownika rządu. W grudniu zdawała się ta sprawa być już rozstrzygniętą, prezydjum stronnictwa agrarnego uroczyście oświadczyło, że o możności zmiany może zadecydować tylko sam premjer Szvehla — a niewiadomo kiedy ten powróci do życia politycznego. Obecne prowizorjum z pełnieniem funkcji zastępcy premiera przez min. Szramka miałoby trwać na dal. Wzajemna nieufność i niechęć, jaka panuje między agrarjuszami a ludowcami, jak też głównie akcja kilku polityków agrarnych sprawia, że kwestja premierowstwa jest znów dyskutowaną. Jakoby ludowcy za pewne rekompensaty mają się zgodzić na ustąpienie Szramka a kierownictwo gabinetu objąłby jeden z polityków agrarnych. W związku z tem naczęściej wymieniany jest znów obecny min. oświaty Słowak dr. Hodża.

Obecna większość parlamentarna wydaje się być spoista. Noworoczny program pracy stronnictwa ludowców słowackich (Hlinki) bynajmniej nie nasuwa przypuszczeń, że stronnictwo to miałoby większość opuścić — co po wyborach nie wydawało się wykluczonem. Oprócz zasadniczego hasła odbycia pełnej „politycznej autonomji“ dla Słowaczyzny, stronnictwo powiada się za lojalną współpracą resztą partji czeskosłowackich.

Konflikt agrarjusze — Benesz przycichł chwilowo. Na pierwszy plan wysuwa się dziś kwestja kierownika rządu.

h-k, b-l.

„Syndykalistyczne nieprawdopodobieństwa“, czy gmina cenzytarna?

Redaktor „Dziennika Lwowskiego“, pogniewany na „dowolne teoryiki“ a przytem zapatrzony w Bismarka, który będąc „we własnem przekonaniu wojskowym“ mówił, że „każda rzecz wielka musi być jasną jak uderzenie w twarz“, napisał istotnie dosyć wielki artykuł polemiczny, zmuszający nas do odpowiedzi. Łatwo byłoby prowadzić polemikę w ten sam „deseń“ i wysyłać przeciwnika na inne planety, czy do nieistniejącego wymiaru, a także wytykać mu niejasności, zwłaszcza skoro znajdziemy tam zdania i wyrażenia absolutnie niezrozumiałe. Wyrzekam się jednak chętnie dziennikarskiej wojny na słowa, pragnąc, jeśli już ma być spór, aby to był spór o idee.

Przed wyborami do warszawskiej rady miejskiej na wiosnę 1927 r. „Przełom“, centralny organ Zw. Naprawy Rzpltej, tej organizacji, której organem był wówczas także „Dziennik Lwowski“, pisał, że wybór przedstawicieli związków zawodowych „byłby zapoczątkowaniem szczęśliwych zmian na przyszłość... W sprawach samorządu one mają najwięcej do powiedzenia, one właśnie w pierwszym rzędzie są powołane do kierowania przez swych przedstawicieli gospodarką miejską“. Z cytatu tego jasno wynika, że „syndykalizm w gminie“ nie wyskoczył z mej głowy, jak Jowiszowi Minerwa, ale że jest naturalnym produktem tego kierunku ideowego, który krystalizuje się w obozie Rewolucji majowej.

Dlaczego projekty uzyskania w gminie syndykalistycznej reprezentacji są dziś dla „Dziennika“ — „łamigłówkami“? Oto ów organ nie rozumie syndykalizmu, choć jest to jeden z podstawowych czynników współczesnego rytmu życia społecznego w Europie. Wszak wśród związków rzekomo — zawodowych, wymienionych dla poparcia swych tez polemicznych wspomina Związek Obrońców Lwowa (voyons, Obrona Lwowa jako „zawód“). Ilustruje też swe poglądy przedewszystkiem związkami emerytów, tj. ludzi wypoczywających po trudach życia, jakgdyby syndykalizm nie był w całej pełni ideologją produkcji i pracy. Przy sposobności sprostujmy inny, uderzający błąd. Jako autor, który nigdy nie szczędził słów krytyki gwałtownym metodom faszyzmu włoskiego, mogę objektywnie stwierdzić, że Mussoliniemu żadną miarą nie można zarzucić nielegalnego stworzenia nowego ustroju, skoro wszystkie swe ustawy przeprowadził legalną uchwałą ciał ustawodawczych, wybranych na podstawie nalegalnej również uchwalonej ordynacji wyborczej.

Z tą samą nonszalancją „Dziennik“ odnosi się nawet do zjawisk życia polskiego. Nie podoba mu się, że „proces konsolidacji grup organicznych odbywa się wprawdzie dosyć szybko, ale jeszcze daleki jest od zakończenia“. Co to znaczy? — pyta. „Dlaczego dosyć szybko, a nie bardzo szybko lub dosyć powoli? Kiedy nastąpi to zakończenie rzeczy, które się nie zaczęły?“

Pytania te wyrażają pozytywne twierdzenie, że ów proces konsolidacji czynników społecznych jeszcze się nie zaczął! Wyrażam zdziwienie, że twierdzenie to ukazało się na łamach pisma, w którem niejednokrotnie o tych rzeczach pisano (artykuły pióra B. K.). Proces, o którym mowa, stanowi przecie jeden z najdonioślejszych symptomów tej wielkiej przemiany, do konywującej się pod wpływem czynów Marsz. Piłsudskiego, jako szereg przewrotów w układzie sił politycznych, w ideologjach i w całej umysłowości społeczeństwa i słusznie nazwanej Rewolucją majową. Proces taki rozwija się nawet w dziedzinie ruchu zawodowego pracowniczego, najwięcej rozbitego i dotąd rozbijanego, wyrażając się choćby w ciągłym wzroście szeregów tego ruchu. Na dzień 1 stycznia 1927 armja zorganizowanych społecznie pracowników osiągnęła cyfrę 873 tysięcy jednostek (za rok 1928 brak jeszcze cyfr). Wzrost ten wykazują zarówno centrala związków „klasowych“, jak Zjedn. Zaw. Polskie, podczas gdy związki „chrześcijańskie“ utrzymują się przynajmniej na poprzednio osiągniętym poziomie. Prawda, wołamy zawsze, że te centrale są ekspozyturami partyjnemi i że ich zależność od partyj uniemożliwia unifikację związków, oraz ich normalny rozwój. W tej dziedzinie r. 1928 przyniósł fakt pierwszorzędny: powstanie syndykalistycznej Generalnej Federacji Pracy, która wzięła na siebie trud reorganizacji ruchu zawodowego. Jej szeregi wzrastają szybko, a jest to organizacja wyrosła całkowicie z ducha Przełomu majowego. W ruchu zawodowym pracowników umysłowych proces konsolidacji jest jeszcze dalej posunięty; trzy centrale: „Konfederacja“, „Centr. Organizacja“ i „Federacja“ znalazły już we wszystkiem wspólny język. Nie wie też chyba „Dziennik“ o wspaniałym sukcesie akcji konsolidacyjnej poza terenem miast, o powstaniu wspólnej centrali, obejmującej wszystkie zawodowo-gospodarcze organizacje rolnictwa polskiego. Indocti discant et ament meminisse periti!

Pyta „Dziennik“, kiedy skończy się ten proces, „czy za piątego gabinetu Bartla“, „czy może z końcem bieżącego stulecia“. Odpowiadam: po uchwaleniu zmiany konstytucji, utrwalającej zdobycze Rewolucji majowej w dziedzinie prawno-państwowej. Reforma taka, kładąc kres nadziejom na powrót czasów przedmajowych skłaniać będzie społeczeństwo całe do szybkiej konsolidacji na nowych pozapartyjnych podstawach, a bezwarunkowo w ramach istniejących w niem grup organicznych (termin ten wprowadziłem i wyjaśniłem w zeszłorocznym zeszycie 4 „Drogi“ i tam odsyłam Szan. Czytelników). Wtedy zarazem przyjdzie czas na wydanie szeregu ustaw, regulujących nowe stosunki społeczne, na rozbudowę samorządu gospodarczego, a także na nową organizację samorządu terytorjalnego. Już nie Lwów, a całe społeczeństwo zostanie postawione m. in. przed zagadnieniem „syndykalizmu w gminie“. A kiedy to nastąpi? W bieżącym roku, za trzy lata, czy później? Gorącem życzeniem każdego Polaka jest niewątpliwie, aby to rozwiązanie wielkich zagadnień państwowych przyszło jak najprędzej. Rozumiemy też jednak, że racja stanu wymaga niekiedy jego odsuwania na nieco dalszy plan.

Nie lękamy się jeszcze jednego zarzutu, wysuniętego przez „Dziennik Lwowski“, zarzutu nowatorstwa. Polska dzisiaj sama świadomie tworzy własne dzieje i odpowiadające sobie instytucje. Czyni to samo zresztą każdy wielki naród. Chlubą nasza jest, że w rozwiązywaniu zagadnień politycznych i społecznych dziś, w okresie Rewolucji majowej, jesteśmy awangardą Europy. Odrodzona Polska jest, bo być musi krajem wielu rzeczy nowych. Tym, którzy pytają, gdzie istnieje na kuli ziemskiej „syndykalizm w gminie“, odpowiemy pytaniem, gdzie poza Polską istnieje wogóle analogiczny układ stosunków politycznych, skoro analogje z faszystowską Italją „Dziennik“ energicznie zwalcza, a musi także przyznać, że oddaliliśmy się o sto mil od demokracji parlamentarnej, typu np. francuskiego.

* * *

Przechodzimy do lokalnej sytuacji we Lwowie w związku ze stanowiskiem „Dziennika Lwowskiego“.

Dyskusji nad statutem na większą skalę dała początek mieszczańska manifestacja na Strzelnicy dnia 29-go grudnia. Po raz pierwszy w dziejach tego pisma „Dziennik“ stwierdził pełną harmonję z obozem dawnej Rady Miejskiej, który przez usta swych przedstawicieli wyraził tam protest przeciwko nowemu „zamachowi“ na Lwów (sic!), zamierzonemu przez czynniki rządowe. Czytamy bowiem w sprawozdaniu „Dziennika“, że zebranie było „wyrazem wspólnej postawy myślowej, z którą lwowskie obywatelstwo odnosi się do zagadnienia samorządu naszego miasta“. Czytamy dalej w artykule wstępnym „Dziennika“ z dnia 4-go stycznia jeszcze raz o „wspólnej zarówno w swych pozytywnych, jak negatywnych postulatach platformie“. A jakie pozytywne hasła rzucono na Strzelnicy? Padło tam żądanie oddania połowy mandatów kurji uprzywilejowanych, wykazujących się pewnym cenzusem. Wiemy też, że chodzi tu o cenzus majątkowy, uwzględniający m. in. szeroko interesy właścicieli realności. Potwierdza to wynurzenie Redaktora „Dziennika“ z artykułu, zwalczającego nasz syndykalizm, chociaż nieco ostrożniejsze, czytamy bowiem tam o nieprzesądzaniu: „czy niebezpieczeństwo usunąłby cenzus majątkowy, czy też inne cenzusy“. A więc w każdym razie chodzi i „Dziennikowi“ o jakiś cenzus. Pozwalamy sobie stwierdzić, że albo cenzusowi temu wymogi natury faktycznej wyłamią zęby i w takim razie nie będzie, chronił Lwowa przed żadnem niebezpieczeństwem, albo też będzie to cenzus surowy i skuteczny, „jak uderzenie w twarz“, plutokratyczny cenzus majątkowy.

O taki właśnie cenzus chodzi licznym z pośród naszych wybitnych mieszczan, których inicjatywę „Dziennik“ tak gorąco wita. Są to przedstawiciele sfer, które jeszcze nie nauczyły się tej prawdy, że taki tylko wpływ można mieć na życie, jaki się wywalczy siłą swej pracy, oraz sprawnością w organizowaniu środowiska. Zwolennicy kwietyzmu, tradycyjnych przestarzałych metod i stanowych monopoli! Że tak jest, o tem świadczy następujący wyjątek z programu przedstawionego na Strzelnicy: „Zespolenie czynności Rady miejskiej i magistratu przy oddaniu Radzie roli

decydującej“. A zatem kosztem sprawności w zarządzie miasta i w sprzeczności z hasłami, stosowanemi przez Blok rządowy w akcji o zmianę konstytucji, gospodarzyć w mieście ma ciało zbiorowe, malutka oligarchja, wybrana w drodze ograniczeń cenzytarnych.

To zwalczamy, podnosząc zresztą, że nie jesteśmy przeciwnikami mieszczaństwa, jako takiego, któremu bezsprzecznie należy się wpływ na zarząd miasta, ale tylko we współpracy z ogółem inteligencji, a także o ile możności z klasą robotniczą (niekoniecznie reprezentowaną przez swe dzisiejsze partje), jednem słowem w łączności z całem pracującem społeczeństwem.

Wyrażamy też wątpliwość, aby pomysły kurjalne były dzisiaj istotnie realne.

Ta jest ich wada w zestawieniu z syndykalizmem, że ten przynajmniej ma przyszłość przed sobą, a one są wytworem „ludzi bez jutra“. Są „efemerydami“. W sejmie nie mogą liczyć na powodzenie, a nawet wyrażamy wątpliwość, czy zainteresuje się niemi poważniejsza grupa posłów.

Komu spieszno do wyborów w marcu lub kwietniu, ten gotów jest przeprowadzić je na podstawie ordynacji pięcioprzymiotnikowej. Kto zaś nie chce wziąć odpowiedzialności za następstwa takiego kroku, temu nie pozostaje nic innego, jak uzbroić się jeszcze w cierpliwość i przygotowywać oparcie gminy na nowych podstawach, a przedewszystkiem na solidnej bazie ideowej.

Kazimierz Zakrzewski.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZEGAREK

ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

Przedstawicielstwa poszukuje

pierwszorzędny solidny dom handlowo-przemysłowy w Warszawie.

Nowocześnie urządzone biuro przy pryncypalnej ulicy, personel liczny i wykwalifikowany, referencje na żądanie.

Reflektuje się tylko na poważne artykuły i pierwszorzędne firmy.

Łaskawe zgłoszenia pod „Dom Handlowy“ przyjmuje Biuro Ogłoszeń

TEOFIL PITRASZEK, Warszawa, Marszałkowska 115.

265n

Realizacja reformy ustroju sądownictwa.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „o ustroju sądów powszechnych“ weszło w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. Abstrahując od jakichkolwiek momentów politycznych zaakcentować należy, iż w kołach prawniczych oczekiwano reformy sądownictwa z wielkiem zainteresowaniem, a nawet w napięciu, zdając sobie sprawę z wielkich trudności, jakie nastręczyć musi przeprowadzenie tak gruntownej przebudowy naszego ustroju sądowego, połączonej z jego unifikacją. Stwierdzając jedynie obiektywne fakty zaznaczyć musimy, iż z dniem 1 stycznia 1929 r. Odrodzona Rzeczpospolita uzyskała na ziemiach swych jednolite sądownictwo. Trudne przejście od ustroju dawnego do nowego ujęte zostało w 17 rozporządzeniach wykonawczych ministra sprawiedliwości zamieszczonych w Nr. 104, czyli ostatnim za rok ubiegły. Powierzchowne choćby rozejrzenie się w materjale zawartym w wymienionym „Dzienniku“ mówi nam odrazu, iż uregulowany tu jest całokształt spraw dotyczących organizacji i funkcjonowania nowego ustroju sądowego.

Jeżeli chodzi o nowy typ sądów, to stanowią je t. zw. sądy grodzkie, które co do kompetencji odpowiadają dawnym sądom pokoju b. Kongersówki. Dla ilustracji wskazać możemy, iż np. w Warszawie zamiast zlikwidowanych 30 sądów pokoju utworzono 2 sądy grodzkie, z których jeden dzieli się na 24 sekcje, drugi zaś na 3 sekcje. Sekcja sądu grodzkiego odpowiada terytorjalnie dawnemu sądowi pokoju.

Jeżeli chodzi o poszczególne komórki sądowe, to podkreślić należy, iż wydziały handlowe sądów okręgowych przewidziane są i w nowych przepisach.

Nowe przepisy zajmują się z natury rzeczy i zasadniczą kwestją regulaminów ogólnych wewnetrznego urzędowania sądów. Jako instancje wewnętrzne sądowe mamy tu zgromadzenie ogólne sędziów i kolegjów administracyjne. Zgrom. ogólne pod przew. prez. sądu oznacza zakres czynności wydziałów, wybiera członków kolegjum administracyjnego, wyznacza terminy sesyj sądów przysięgłych, oraz załatwia szereg kwestji organizacyjnych. Posiedzenia zgromadzenia odbywają się z udziałem prokuratora przy drzwiach zamkniętych.

Kolegjum administracyjne jest organem pomocniczo - wykonawczym w stosunku do ogólnego zgromadzenia sędziów danego sądu.

Jeżeli chodzi o porządek czynności sądowych, to „w czynnościach, głosi rozporządzenie wykonawcze, należy zachować zarówno co do treści, jak i co do formy należytą powagę“. Sądy powinny stosować pisownię ustaloną przez Akademję Umiejętności w Krakowie. Redakcja i styl pism sądowych powinny być jasne i odpowiadać powadze sądu. Posiedzenia sądowe są publiczne, jednakże kierownik sądu może regulować napływ publiczności. Nie zapomniał też prawodawca o sprawozdawcach pism, dla których można również wyznaczyć odpowiednie miejsce. W czasie sądowego odczytywania wyroku wszyscy obecni na sali wstają.

Na osoby niewłaściwie zachowujące się w sądzie wolno nakładać grzywny z ewentualną zamianą na areszt. Grzywna nałożona na rzecznika strony nie ulega zamianie na areszt.

Sekretarjaty sądowe winne być czynne dla interesantów najmniej trzy godziny dziennie. Adwokaci mają dostęp do sekretarjatów nieograniczony, tj. w ciągu całego czasu urzędowania. Tyle mówią w najogólniejszym zarysie przepisy rozporządzeń wykonawczych w sprawie organizacji sądów i ich funkcjonowania. **K. Kl.**

Popierajmy przemysł rodzimy
A damy pracę bezrobotnym.

Zdjęcia fotograficzne w żołądku.

Wypadki wykonywania eksperymentów naukowych na skazanych na śmierć zbrodniarzach mnożą się w ostatnich czasach.

W tych dniach w Moskwie zastrzyknięto skazanemu na powieszenie bakcyle dżumy, by wypróbować na nim nowo wynalezione serum. Skazaniec miał być wolny, jeżeli wytrzyma operację. Ta jednak nie udała się, gdyż delikwent zmarł na dżumę, a serum okazało się niewystarczającym lekiem.

Ze szczęśliwym wynikiem dokonano próby na skazanym na krzesło elektryczne L. Yardem, mordercą kilku osób, w Nowym Jorku. Od Yarda zażądano, by połknął minijaturowy aparat fotograficzny o rozmiarze 3 cm., wraz z taką minjaturową lampą kwarcową o sile kilku tysięcy świec.

Zabieg miał na celu sfotografowanie, a właściwie sfilmowanie wnętrza żołądka skazańca, który na tydzień przed wyrokiem przeszedł ciężką operację żołądka. Lekarze obiecują sobie wiele po tym zabiegu, który, jak podaje prasa amerykańska, udał się znakomicie.

Do aparaciku dołączono długą, cienką rurkę gumową, a gdy Yard go połknął, zapomocą tej rurki otwierano i zamykano objektyw aparatu, który robił zdjęcia w miarę, jak się obracał w żołądku.

Jak wiadomo, w żołądku panują nieprzeniknione ciemności, dlatego więc potrzebna była przy aparacie lampka kwarcowa.

Po dokonaniu zdjęć, aparacik wraz z lampą kwarcową wyciągnięto z żołądka delikwenta i obdarzono go wolnością. Yard czuje się jaknajlepiej, i co dziwniejsza, zaofarował lekarzom swoje usługi na przyszłość już „zupełnie bezinteresownie“.

Same zdjęcia filmowe wnętrza żołądka wypadły bardzo udatnie.

Podziękowanie.

JW. Panu dr. Maksymiljanowi Seidlerowi, prymarjuszowi Sanatorjum Kasy Chorych, oddział ginekologiczny we Lwowie, JW. Panom asystentom dr. Weinzaftowi, dr. Garbiczowi, dr. Fleckerowi, dr. Nacherowi za przeprowadzenie ciężkiej operacji i nadzwyczajną opiekę, zaś JW. Panu dr. Goldenbergowi z Podhamienia koło Brodów za trafną djagnozę i szczerą poradę, wskutek czego Eugenia Końska bardzo szybko do zdrowia powróciła, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“! 271

Marjanowie Wesołowscy, rodzice. Władysławowie Końscy.

HENRYK BORDEAUX. 4)

Pod aloeiskiemi sosnami.

Autoryzowany przekład

ZOFII SKOLIMOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy).

— Bardzo chętnie.

— Na dużo dłuższą?

Zaśmiała się ukazując zdrowe zęby, wilgotne i białe, gotowe wgryźć się w życie.

— Lecz niedługo nie będzie góry dość wysokiej, ni dość wielkiego morza.

Dobrze wiedziała, że istnieje coś innego, dużo wyższego i głębszego, lecz czekała, aby Jerzy określił to bliżej.

Atoli Jerzy Morgon nie śmiał posunąć się dalej. Pomyślał o zdziwieniu ojca, zapewne niechętnego małżeństwu z cudzoziemką, zawartemu sentymentalnie, po wrażeniach z górskiej wycieczki i samo to przypuszczenie wystarczyło, by go zmrozić. „Poproszę go o przyjazd, rzekł sobie, zobaczy ją i zrozumie“.

Istotnie uroda Helen czerpała nowy rozblask w triumfie. Wprawdzie bronzowa cera była tu i ówdzie zanadto spalona słońcem, lecz jakkolwiek oczy poczerwieniały i ucierpiały nieco, jednakże twarz promienna i postać stężała od walki tworzyły niby obraz zwycięstwa, jaki Grecy zwykli byli umieszczać u dzioba okrętu dla zjednania Fortuny.

Wieczór wystąpił szampan w Riffelalp. Wypito go nawet sporo, na cześć zwycięskiej panny, która przez otwarte okna mogła wpatrywać się w pokonanego olbrzyma — czarną kolumnę w noc jasną. Że zaś orkiestra gwoli angielskiej publice zaintonowała pieśń szkocką, lady Kennedy nie zdołała oprzeć się pokusie:

— Och, zawołała, ta pieśń pochodzi z drogiej, starej ojczyzny. Muszę ją zaśpiewać. Prawda, pani Arden, że powinnam zaśpiewać?

Pani Arden z córką, znajdując, że na taki występ jest zabrzydka i za stara, próbowały upokoić jej zapał, atoli był tak silny, że ich usiłowania spełzły na niczem.

— Nie, nie, broniła się, muszę zaśpiewać.

I zdumiona publiczność ujrzała, jak ta poważna, długa i chuda dama powstała, aby z zamkniętemi oczami zawtórować zerwanym głosem orkiestrze. Dawniej miała głos piękny, — dawniej, to wiele lat temu. Można było roześmiać się lub uśmiechnąć, tymczasem zabrzmiały oklaski. Obie panie Arden, które nie wiedziały gdzie mają oczy podzieć, odetchnęły teraz. Poczem pułkownik zbliżył się do pani Arden z propozycją małżeństwa.

— O, bardzo panu śpieszno, zdziwiła się.

— Czy żałoba pani nie trwała już dość długo? U nas nie nosi się żałoby. Nie trzeba tracić czasu. Teraźniejszość, to rzecz dobra i bliska. Więcej niż przeszłość, Violo, przeszłość, która jest za nami.

— To co innego Edwardzie. Przeszłość była miłą, lecz jak pan słusznie mówi, jest już poza nami. Zapomina pan jednak, że teraz mnie pan nie widzi.

— Przedstawiam sobie panią doskonale. A to po głosie pani: postać ładnie rozrosła a usposobienie swobodne i jednostajne. Byłaby pani wymarzoną towarzyszką wojennego inwalidy.

— Otóż tego właśnie nie chcę. Jestem zupełnie nieodpowiednią towarzyszką wojennego inwalidy. Potrzeba mi zdrowia. Cobądź mnie zasmuca, a wcale nie chcę się smucić.

— Ach, westchnął, powinienem był wyspinać się na Cerwin, jak ów Geoffray Winthrop Young, który cieszy się sztuczną nogą, miast własnej amputowanej.

— I po co, pułkowniku, czyż wojna nie dość dała się panu we znaki?

— Wojna, zapewne. Lecz taka świeża chwała byłaby niechybnie zafrapowała wyobraźnię pani. Należy działać na wyobraźnię kobiety.

— Raczej lady Kennedy weź pan sobie za żonę.

— O, co to, to nie, Violo. Głos ma zerwany a jej miłosierdzie obejmuje wszystkie cierpienia. To starsza pani dla zbiorowości. Dziś wieczór, dziś wieczór, czułem w powietrzu szczęście. Jeno było nie dla mnie. Widocznie jest przeznaczone dla Helen i tego młodego francuza, który jej towarzyszył.

— Helen nie zwierzyła mi się jeszcze.

— Dzisiejszej młodzieży nie pilno podzielić się swą radością.

Po obiedzie, Helen i Jerzy, odosobnieni na tarasie od ogólnego rozgwaru, poddawali się hipnozie wielkiego, ciemnego stożka.

— Są goście dzisiaj w schronisku. Widzi pani, jest oświecone.

— Jak dobrze nam było tam wysoko!

Uśmiechnęli się porozumiewawczo do siebie. Jerzy Morgon nie zdołając stanowczo posunąć się dalej, dodał jako ostatnie wyznanie:

— Sądzę, że mój ojciec przybędzie tu wkrótce, miss Helen. Prosiłem go o przyjazd. Chciałbym, aby go pani poznała.

— Czy stary?

— Nie będzie nigdy stary.

— A dobry?

— Zapewne, ale i straszny.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

8 Stycznia 1929

Wtorek

Seweryna

Jutro: Juljana

Wschód słońca 7·26

Zachód 15·33

TEATR WIELKI.

Wtorek 8 stycznia o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny“.

Środa 9 bm. o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc“.

Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 „Trubadur“, wyst. gośc. Jana Haendla i Franciszka Schützа.

TEATR MAŁY.

Wtorek 8 bm. godz. 7.30 uroczysta premiera „Wesele na Kurpiach“.

Środa 9 bm. godz. 7.30 „Wesele na Kurpiach“, występy teatru Regionalnego.

Czwartek 10 bm. godz. 7.30 „Wesele na Kurpiach, wyst. teatru Regionalnego.

KINOTEATRY.

Apollo. „Tułaczka księżnej Trubeckiej“.

Casino: „Jad miłości“.

Chimera: „Dziecię cyrku“.

Colosseum: „Szósta plaga świata“. „Podróż poślubna z teściową“.

Fatamorgana: „Gdy mężczyzna kocha“.

Kopernik: „Ostatni rozkaz“.

Lew: „Żółty paszport“.

Marysieńka: „Ostatni rozkaz“.

Palace: „Węgierska Rapsodja“.

Promień (rogatka żółkiewska Dom TSL.): „Czerwona tancerka“.

=□=

— **Jan Haendel i Franciszek Schütz.** pierwszy wybitnie utalentowany tenor scen niemieckich, drugi głośny baryton scen polskich i zagranicznych, wystąpią gościnnie po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w czwartek 10 bm. w operze Verdi'ego „Trubadur“.

— **„Rycerze Królewny“**, baśń sceniczna Marji Żuławskiej, napisana na 10-letnią rocznicę Odrodzenia Państwa Polskiego, odegrana będzie w piątek d. 11 bm. w Teatrze Wielkim przez młodzież 7 kl. szkoły żeńskiej, przy współudziale młodzieży prywatnego gimnazjum im. Hubertów w Dobromilu Staraniem i w wykonaniu teiże młodzieży pierwsze przedstawienie tej sztuki odbędzie się we Lwowie na Wystawie Szkolnej.

— **Dziś w teatrze Małym uroczysta premjera „Wesela na Kurpiach“**, sztuki ludowej, która swym niepowszednim wdziękiem, bezpośredniością, melodyjnością piosenek, zadzierzystością tańca i malowniczością strojі, chwyta za serce widza i wzbudza entuzjazm wszędzie, gdzie tylko teatr Regionalny zagości. W Warszawie, Poznaniu i Wilnie „Wesele na Kurpiach“ stanowiło największą atrakcję sezonu, przyciągając swem egzotycznem pięknem również i cudzoziemców Dyrekcja teatru Małego chcąc z premjery „Wesela na Kurpiach“ uczynić prawdziwe święto, zaprosiła wybitnych przedstawicieli Rządu, Samorządu, Ciała pedagogicznego, sfer artystycznych naszego miasta oraz Konsulów państw obcych. Będzie to pierwsze przedstawienie reprezentacyjne w teatrze Małym. Dla publiczności bilety sprzedają się jak zwykle a Związki i Stowarzyszenia korzystają ze zniżek.

— **„Wesele na Kurpiach“ dla młodzieży.** Dyrekcja teatru Małego chcąc uprzystępnić młodzieży szkolnej zobaczenie tego arcydzieła Sztuki ludowej, po porozumieniu się z Kuratorium Okręgu Szkolnego, urządza specjalne popołudniówki dla młodzieży. Czwartek 10, piątek 11 i sobotę 12 bm. o godz. 4-tej popołudniu po cenach zniżonych. O czem zawiadamia się Dyrekcje Zakładów naukowo-wychowawczych i prosi się o telefoniczne zamawianie miejsc w godzinach od 10—2 popoł. i od 6—9 wiecz. na numerze 32-70.

=*=

Księgi handlowe i przybory kancelaryjne poleca w wielkim wyborze
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. Telefon 34-30.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. 127-6k

=*=

— **Myśl Mocarstwowa.** Dnia 8 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej, Myśli Mocarstwowej, Akademickiej Młodzieży Zachowawczej, w której wezmą udział liczni delegaci wszystkich środowisk akademickich Zjazd potrwa 2 dni. Na porządku dziennym Rady Naczelnej będą omawiane zbliżające się wybory na zjazd ogólnoakademicki, sprawy akademickich przysposobień wojskowych, Liga Samowystarczalności Gospodarczej, oraz cały szereg zagadnień, mających na celu uzdrowienie stosunków panujących obecnie na terenie akademickim.

— **Tow. Metafizyczne im. A. Cieszkowskiego**, ul. Kochanowskiego 25. Dnia 10 bm. (czwartek) godz. 7 wiecz zebranie członków. Referat p. Olgi Billińskiej pt.: „Mesjanizm polski“. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich członków, że dnia 9-go stycznia we środę wygłosi p. dr. inż. Władysław Wrażej odczyt pt: „Plamistość i ogniotrwałość narzędziowej stali podczas hartowania“. Początek o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

=□=

— **Wykład prym. dr. Domaszewicza.** We środę 9 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się na klinice chorób dziecięcych prof. Groera, wykład prym. dr. Domaszewicza „O psychopatologji ogólnej dziecka“ z demonstracjami chorych i obrazami świetlnymi.

— **Opłatek na Strzelnicy** odbył się wczoraj w niedzielę zgromadzając niezwykle liczną ilość członków ich żon i rodzin. Wśród obecnych zauważyliśmy cały szereg wybitnych osobistości naszego miasta. Obok rękodzieła, przemysłu i kupiectwa widziało się znaczny zastęp osób z zawodów wyzwolonych jak architektów, inżynierów, lekarzy, adwokatów i urzędników. Było to więc zebranie mieszczańskie w całem tego słowa znaczeniu. Toteż olbrzymi stół w drugiej sali Strzelnicy przedstawiał żywy a barwny obraz. — Naliczono przeszło 160 osób.

Wiceprezes Sudhoff złożył członkom i ich rodzinom życzenia, a odpowiedział mu p. Ostaszewski — obecny król kurkowy wznosząc toast na pomyślność zasłużonego prezydenta Neumanna. Prof. dr. Wereszczyński wygłosił wspaniały toast na cześć mieszczaństwa i jego solidarności. Na cześć kobiet polskich toastował p. Maksymowicz na ręce p. Ostaszewskiej, a dalej toastowali p. Litwinowicz, architekt Gruca, prezes Pammer, Nitski i w. i. Przy stole śpiewano chóralnie kolendy i te serdeczne pieśni wywołały prawdziwie rodzinny nastrój dowodzący zarazem że członków Strzelnicy łączy bardzo silna nić tradycji i że tradycję tę umieją oni z całym pietyzmem zachować.

— **Dostawa druków miejskich.** Na komisji administracyjnej odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza uchwalono oddać dostawę druków dla Magistratu i Zakładów miejskich na lata 1929 i 1930 Drukarni Spółdzielczej 50 proc., drukarni „Dziennika Polskiego“ 30 proc. i drukarni Szyjkowskiego 20 proc.

— **Z Komitetu opieki pozaszkolnej.** Na posiedzeniu miejskiego Komitetu opieki pozaszkolnej odbytem pod przewodnictwem p. komisarzowej Nadolskiej w obecności delegata Magistratu r. M. Mazurkiewicza załatwiono szereg spraw bieżących oraz zamianowano kilka nauczycielek kierowniczkami w ogniskach opiekujących się dziatwą w godzinach pozaszkolnych. Wreszcie Komitet uchwalił zająć się na najbliższem posiedzeniu sprawą kolonji letnich dla dziatwy szkół powszechnych w roku 1929.

— **Raul Aslan**, słynny artysta dramatyczny wystąpi we Lwowie poraz pierwszy w piątek 11 bm. Aslan jest obecnie członkiem i reżyserem wiedeńskiego teatru państwowego (dawniej „Burgtheatru“) gdzie objął role po słynnych artystach jak Kainz i Sonnenthal. Raul Aslan jest nietylko świetnym deklamatorem, lecz również i doskonałym śpiewakiem a jego produkcje z lżejszej dziedziny („chansons“) są artystycznym ewenementem dla słuchaczy. Artysta opanował oprócz języka niemieckiego, również po mistrzowsku francuski i będzie śpiewał kilka piosenek francuskich w oryginale. Akompaniuje pianistka Hilda Löwe. 278

— **Wykwintna** garderoba męska do miary. Firma **WITTELS** — Rutowskiego 7. Kredyt 10-miesięczny. 12513

— **Dyrekcja Aerolotu wysłała do** wszystkich współpracowników Centrali, Stoczni, Lotnisk i Ekspozytur Polskiej Linji Lotniczej Aerolot następujące pismo pożegnalne:

„Sześć lat pionierskiej pracy, niepartej na żadnych wzorach ani doświadczeniach, wśród trudności na każdym kroku daje nam jeden jedyny dodatni wynik: uznanie zagranicy i zaufanie społeczeństwa.

Wielu wśród nas pracowało z nami od pierwszej chwili powstania Polskiej Linji Lotniczej. Wy sami ocenić będziecie mogli wielkość tej pracy i wyniki sprawności oraz bezpieczeństwa, nieuzyskane dotychczas w żadnej linji lotniczej.

Oto krótki bilans tych 6-ciu lat: wykonaliśmy około 15.000 lotów na przestrzeni 4,400.000 klm. przewieźliśmy 33.000 pasażerów, 38.000 kg. poczty i 800.000 kg. towarów bez żadnych nieszczęśliwych wypadków z pasażerami, nie gubiąc ani nawet nie uszkadzając ani jednej przesyłki.

Zdajemy sobie sprawę, że jednym z głównych czynników, który wpłynął na osiągnięcie tak świetnych rezultatów była Wasza uczciwa współpraca. Żegnając w dniu dzisiejszym wszystkich Waszych współpracowników, składamy im na dalszą drogę życia nasze najlepsze życzenia, nie wątpiąc że do świadczenie zdobyte u nas wykorzystywać będą w dalszym ciągu ku najlepszemu pożytkowi i rozwojowi polskiej żeglugi powietrznej. — Założyciele i Dyrektor Polskiej Linji Lotniczej Aerolot S. A. Bronisław Rzachowski, Ignacy Wygard, Aleksander Wygard“.

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne** (Koło Lwowskie) w związku z organizacją Polskiego Tow. Filologicznego na podstawie zmienionego statutu odbyło się walne zgromadzenie członków Koła Lwowskiego P. T. F., na którem dokonano wyboru zarządu. Przewodniczącym wybranym został docent Uniwersytetu dr. Franciszek Smolka, zastępcą prof. gimn. Jan Szczepański. Do zarządu weszli: prof. gimn. dr. Marjan Auerbach, prof. Uniwersytetu dr. Ryszard Ganszyniec, prof. gimn. dr. Jan Smereka, prof. gimn. Mikołaj Szczerbiński i dyr. gimn. Jan Szmyd. Na konstytucyjnem posiedzeniu Wydziału wybrano sekretarzem dr. Marjana Auerbacha, a skarbnikiem dr. Jana Smereke.

=□=

— **Groźny pożar.** Przy ul. Tkackiej l. 10, mieści się duża realność, w któ-

Przeszkody w ruchu kolejowym.

Wielkie opady śnieżne, silny mróz i wiatr powodują od kilku dni znaczne przeszkody w ruchu kolejowym. Pociągi, zwłaszcza dalekobieżne przychodzą do Lwowa z opóźnieniem, dochodzącem nieraz do dwóch godzin. Zaspy śnieżne, tarasujące tory zostały już wprawdzie usunięte, jednakże kilkunastustopniowy mróz i ostre wichry wywołują obecnie rozmaite defekty w lokomotywach, co wpływa na zmniejszenie szybkości pociągów. W dniu wczorajszym pociąg łódzki zamiast o godzinie 7·40, przybył do Lwowa o godz. 9, pociąg z Tarnopola spóźnił się o godzinę, pociąg poznański o 80 minut, zaś z pociąg z Bukaresztu wjechał na dworzec lwowski o całe dwie godziny później, niż normalnie.

=*=

Jak fałszowano środki żywności w grudniu ub. r.?

Miejski zakład badania żywności wykonał w grudniu 1280 analiz, z czego 128 spraw oddano na drogę sądową.

Mleko tylko w nielicznych wypadkach uległo zakwestjonowaniu z powodu zbierania; rozwodnione było zaledwie 4 razy. Śmietana, zawsze jeszcze niepewna, oddana była do ukarania 12 razy. Bolączką kontroli nabiału jest nieobowiązujący przymus legitymacji. Wobec tego bardzo często kobiety wiejskie podają zmyślone nazwiska, unikając przez to wymiaru sprawiedliwości. Niestety ze strony policji Zakład nie doznaje pod tym względem należytego poparcia, wobec czego kontrolorzy nabiału są niejednokrotnie bezradni.

Po wykryciu dwóch fabryczek masła z tłuszczów roślinnych, jakość masła poprawiła się. Krąży jednak po domach kobieta, czy może więcej kobiet, które sprzedają masło roślinne, jako masło prawdziwe, tanio skupowane w dalszych okolicach. Zakład badał masło to już kilkakrotnie, jednak że dostawczyni nie zdołano jeszcze przyłapać. Masło to jest barwy żółtej, bez woni i smaku, przy stopieniu nie wydziela żadnych resztek mlecznych.

Jaja sprzedawane za świeże, w 3 wypadkach na 15 zakwestjonowano, gdyż były to jaja wapienne i zepsute.

Mąki i chleba badano 258 prób, głównie ze względu na ustawową wysokość przemiału. Na podstawie badań Zakładu wszystkie trzy województwa Małopolski wschodniej ustaliły typ 65 proc. mąki pszennej, dozwolonej do wyrobu i wypieku. Ostatnio zdarza się coraz częściej dodatek mąki jęczmiennej do mąki pszennej i żytniej.

Wyroby mięsne (kiełbasy, kiszki) były dobre, nie kwestjonowano ich ani razu. Smalec kwestjonowano raz z powodu znacznego zepsucia.

Kawa, herbata, kakao, korzenie (pieprz, cynamon, papryka) nie uległy ani razu kwestjonowaniu.

Większą uwagę zwrócono przed świętami na czekoladki i wyroby cukrowe. Badano 92 prób. W bardzo licznych wypadkach zauważono dodatek tłuszczu kokosowego do wyrobów kakaowych: zbyt często, nawet w wyrobach pierwszorzędnych wytwórni, spotyka się orzechy ziemne (orzachię), lub masę z nich w czekoladkach zamiast orzechów lub migdałów. W trzech wypadkach Zakład był zmuszony zakwestjonować barwiki, używane do barwienia wyrobów cukrowych.

Marmelady sporządzone są często na cukrze kartoflanym. Rodzynki, nadmiernie siarkowane, znikły zupełnie z handlu.

Wina badano 42 próby, z czego 23 sprawy oddano do ukarania. Pomimo energicznej walki, nie można jeszcze oczyścić handlu winnego od nadużyć. Nie ulega jednak wątpliwości, że władze sądowe wpłyną niedługo na poprawę tych stosunków.

RADJO
Telefunken **Koch & Sterzel Schaleco, Ingelen, Neutrovox, Lumig-Hartley** sta e na składzie. **Części radiowe, głośniki najlepszych fabrykatów sprzedajemy** na najdogodniejszych warunkach
LEON APPEL i SKA
Lwów, Legjonów 1.
Ładowanie akumulatorów najszybciej i najtaniej 230

rej dawniej mieściła się fabryka zabawek dziecinnych a obecnie w oficynowej jej części pracownia mebli i magazyn p. Irzyka. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego palenia w piecach i pozostawienia ich bez należytego dozoru. Zamieszkały w tej fabryce dozorca udał się na święta a na miejscu pozostawił zastępcę, który napalił w piecach, poczem również opuścił fabrykę. Niewątpliwie przez całą noc tliła podłoga i urządzenia, aż nad ranem około godziny 6-tej ogień buchnął pełnym płomieniem a smugi dymu, wydobywające się z realności zwróciły uwagę przechodniów, którzy zawiadomili o pożarze komisarjat III. przy ul. Balonowej, skąd zaalarmowano strażnice pożarną. Bezzwłocznie na miejsce pożaru wyjechał duży tren samochodowy, który zastał już pożar w znacznym rozwoju, płonęły już bowiem podłogi, wiązadła strychowe i sufity. Nacz. Ciećkiewicz wydał energiczne zarządzenia, które po kilkugodzinnej akcji ratunkowej doprowadziły do umiejscowienia groźnego pożaru i uratowania pracowni i magazynu mebli. Pożar wyrządził dość znaczną szkodę.

— **Obława policyjna w pasażu Mikolascha.** Wiadomo nadto dobrze, że pasaż Mikolascha szczególnie w wieczory świąteczne staje się zbiorowiskiem nieprzeliczonych tłumów, które tak zwartą zalegają go masą, iż przejście jest wprost wykluczone. Wśród tego zbiorowiska natrafić łatwo na wielu podejrzanych osobników, którzy tu planują nieraz swe zbrodnicze występy, bądź też wywołują widowiska, które wprost nazwać trudno. Otóż policja, aby kres położyć temu pasażowemu rozwydrzeniu, urządziła w dniu wczorajszym obławę i zagarnęła w sieć kilkadziesiąt osób, które pozostawały w kolizji z władzami policyjnemi i sądowemi. Między innymi aresztowano tam Józefa i Teodora Iwaniszyna, zamieszkałych w Zamarstynowie i podejrzanych o rabunek. Stanisława Wizenbunda, poszukiwanego za oszustwo, robotnika Mieczysława Jabłońskiego, Herscha Cyferblatta z Sam, Władysława Cierskiego, przytrzymanych dla stwierdzenia tożsamości i wielu innych.

— **Włamania mieszkaniowe.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Kazimierza Swiesa przy ul. Trzeciego Maja l. 11 a, skąd zabrali srebrne nakrycie stołowe na 18 osób, garnitur z chińskiego srebra na 6 osób oraz biżuterję znacznej wartości. — Dalsze włamania mieszkaniowe dokonane zostały wczorajszej nocy na szkodę Anny Hut przy ul. Żółkiewskiej l. 85, gdzie złodzieje włamali się do jej sklepu korzennego, dalej na szkodę Marii Fedorowicz, przy ul. Potockiego l. 20.

— **Przytrzymanie „kwestarki".** Policja aresztowała wczoraj Anielę Kuspisz, która zbierała datki a równocześnie kradła, co jej w ręce wpadło. Z mieszkania dra A. Barwińskiego przy ul. Chrzanowskiej l. 10 skradła laskę ze srebrnem okuciem.

— **Aresztowanie kieszonkowca.** Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przytrzymany został wczoraj Herman Baumwohl, liczący 20 lat, notowany złodziej kieszonkowy. Właśnie zręcznym ruchem wyciągnął z kieszeni Władysława Kwaśnickiego portfel, zawierający obligacje i premjówkę, gdy został przytrzymany. Złodziej odstawiony został do sądu.

=⊙=

Usiłowane włamanie do Miejskiej Kasy Oszczędności w Samborze.

DWAJ SPRAWCY PRZYTRZYMANI, TRZECI ZBIEGŁ.

Sambor. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy około godz. 1-szej trzech osobników usiłowało włamać się do tutejszej Miejskiej Kasy Oszczędności, w krytycznej jednak chwili nadeszli dwaj posterunkowi, Berkiewicz i Opoliński, na których widok włamywacze czemprędzej rzucili się do ucieczki. Sprawcy porzucili na miejscu precyzyjne narzędzia służące do włamania.

Zarządzony za nimi pościg doprowadził do ujęcia dwóch sprawców, którymi byli: Ludwik Dobrowolski i Stefan Kacuba, znani włamywacze kasowi, przybyli z Przemyśla, z których jeden był uzbrojony w broń palną. Do trzeciego włamywacza, który zbiegł, oddali posterunkowi trzy strzały rewolwerowe, które chybiły.

=□=

Syn usiłował zamordować rodziców.

WYKONANIU ZRODNICZEGO CZYNU PRZESZKODZILI DOMOWNICY.

Buczacz. (Tel. wł.). W Sawaluskach w tutejszym powiecie, gospodarz tamtejszy, Stanisław Suchecki, liczący 30 lat, usiłował dokonać morderstwa na osobach swych rodziców, a to w ten sposób, że w czasie kłótni na tle majątkowem usiłował strzelić z karabinu uciętego do swego ojca, czemu jednak przeszkodzili domownicy, którzy rzucili się na niego i rozbroili.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu sprawcy, znaleziono u niego ucięty karabin austrjacki, oraz pojedynkę naładowaną. Sprawca został aresztowany i odstawiony do sądu w Monasterzyskach.

GDY DZIECI BAWIĄ SIĘ BRONIĄ!

Monasterzyska. (Tel. wł). Wasyl Płaksyj, powróciwszy onegdaj wieczorem ze służby leśnej, położył na skrzyni swą strzelbę a sam zasiadł do stołu. W tej chwili 6-letni jego syn wziął strzelbę w rękę i spowodował strzał, który położył trupem na miejscu jego 5-letniego brata Wasyla. Przeciw Płaksjowi wniesiono doniesienie karne do tutejszego sądu za przekroczenie przepisów o bezpieczeństwie życia.

POŻAR SKLEPOWY.

Brody. Tel. wł). W sklepie rowerów i maszyn do szycia Leopolda Silberga przy ul Jurowskiej l 18 wybuchł onegdaj groźny pożar, który wyrządził szkodę w wysokości około 15.000 zł. Sklep był ubezpieczony w Tow. ubezp. „Tryjest" .Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem porzuconego niedopałka papierosa.

POŻAR FABRYKI TERPENTYNY.

Łopatyn. (Tel. wł.) W prowizorycznej fabryce terpentyny w Niwach koło Łopatyna wybuchł onegdaj groźny pożar, który zniszczył około 80 m. k. pniaków, już wysuszonych ze surowca i terpentyny. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Terpentyniarnia była ubezpieczoną w Towarzystwie Ubezpieczeń „Orzeł" w Warszawie. Właściciel tej fabryczki, Markus Majer poniósł niewielką stratę.

DWA ZAMACHY MORDERCZE.

Zborów. (Tel. wł.). Iwan Morhun, zamieszkały w Futorze pod Zborowem został onegdaj w nocy zamordowany przez nieznanych sprawców, którzy po dokonaniu zbrodniczego czynu odjechali saniami w niewiadomym kierunku. Zamordowany liczył 63 lat.

Złoczów. (Tel. wł). W Kutkorzu, w tutejszym powiecie, nieznany sprawca usiłował onegdaj w nocy dokonać zamachu morderczego na osobie miejscowego gałowego, Stefana Tarozella. — Napadnięty został postrzelony w jamę brzuszną i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala powszechnego w Złoczowie. Ślady, pozostawione na miejscu czynu, wiodą do przysiółka Biała obok Nowosiółek, w powiecie kamioneckim.

Z KRONIKI TARNOPOLSKIEJ.

Tarnopol. (Tel. wł) Włamywacze tutejsi znów dali w ostatnich dniach znak życia. Onegdaj w nocy nieznany sprawca usiłował włamać się do bóżnicy przy ul. Perl l. 4, lecz został spłoszony przez dozorcę, przyczem zdołał umknąć bez łupu. — Drugie włamanie popełnione zostało w restauracji Izaka Gellesa przy ul. Ostrogskiego l. 41.

Ofiarą ulicznego oszusta padł Paweł Kozak akademik z powiatu zbaraskiego. Kupił on od nieznanego osobnika łańcuszek i dwie obrączki metalowe jako złote za 180 zł. W toku dochodzeń sprawca obawiając się następstw zwrócił Kozakowi bez wiedzy policji 140 zł.

DZIELNA KOBIETA OPARŁA SIĘ WŁAMYWACZOM.

Łańcut. (Tel. wł.) Przedwczoraj wieczorem dwóch nieznanych sprawców, zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do mieszkania Jana Ignacego w Pogwizdowicach, w tutejszym powiecie, a gdy jeden z napastników począł bić córkę gospodarza pięścią po głowie, żądając wydania 500 zł., w obronie napadniętej stanęła jej matka, która rzuciła się na napastników z laską w ręku i równocześnie poczęła wzywać pomocy.

W tej chwili jeden ze sprawców zagroził jej rewolwerem, nie zdołał jednak uczynić użytku z broni, albowiem sprawcy, z obawy przed nadejściem sąsiadów, zbiegli w kierunku Rzeszowa. Za sprawcami zarządzono pościg, który nie dał na razie żadnego wyniku.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go stycznia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

Sztuka i ekran.

Kino „Palace" — „Węgierska Rapsodja". — Wytw. Trich Pommer dla „Ufy". Rez. Jan Schwarz. W roli gł. Willy Fritsch, Dita Parlo i Lil Dagover.

W interesie zachowania dobrych stosunków z Węgrami należałoby zakazać wyświetlania tego filmu, albowiem wedle zdania autora filmu Węgrzy całemi dniami nic innego nie robią tylko jedzą gulasz, piją wino, tańczą czardasza i kochają się nieszczęśliwie (koniecznie nieszczęśliwie). Film jest przeładowany zdawkowym, tanim sentymentalizmem i naszkicowany słodyczami, aż do mdłości, a zabójczy jak niemiecki szampan. Przykro jest oglądać dobrych skądinąd artystów, kiedy czynią daremne wysiłki wydobycia czegoś z przeraźliwie pustego scenarjusza, tembardziej przykro, że widzieliśmy już kilka dobrych ról Fritscha który w tym filmie spadł znowu do szablonu płytkiego oficera c. k. armii. To samo odnosi się do znanych i sympatycznych partnerek Fritscha. W roli generała wystąpił słynny niegdyś aktor Tietz, który niedawno zmarł i to podobno w nędzy.

Kino „Colosseum" — „Szósta plaga świata". — Wytw. „Britisch Int. Pict." W roli gł. Monty-Banks.

Monty Banks dotychczasowy bohater nadprogramowych fars dwuaktowych zaangażowany do Anglji podjął wysiłek na większą skalę i dał film nie gorszy od tuzina amerykańskich komedji, zaś niektóre sceny dał nawet bardzo dobre. Nadprogram komedia w której wszystkie role grają zwierzęta nietylko grają, ale kierują autem chwytają przestępców, zarządzają bankiem etc.

* * *

Jeszcze słówko o „Chimerze" „Chicago" oto tytuł wyświetlanego tam sensacyjnego filmu (nb. jednego z najlepszych filmów sensacyjnych bieżącego sezonu). Rolę główną odtwarza uwodzicielka Phylis Haver partnerka Lamingsa w „Niepotrzebnym człowieku".

KRWAWE ZAJŚCIE W KOŚCIELE

Żółkiew. (Tel. wł.) Karol i Leon Mazurowie, synowie Piotra i Jan Mazur, syn Pawła, pozostawali od dłuższego czasu w nieprzyjaznych stosunkach z niejakim Kazimierzem Konarskim. Gdy onegdaj Konarski przybył do kościoła w Kłodnie, czterej wyżej wymienieni napadli na niego i zadali mu cztery ciężkie rany bagnetem i tłokiem strażackim. Ciężko rannego Konarskiego przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

Jan Mazur został aresztowany, dwaj inni sprawcy zbiegli bez śladu i ukrywają się przed policją.

NAPAD RABUNKOWY POD RZESZOWEM.

Rzeszów. (Tel. wł.) Trzech sprawców napadło onegdaj wieczorem na przejeżdżającego wozem Jakóba Wuzela z Wiśniowej, w tutejszym powiecie, a zagroziwszy mu rewolwerami zażądało wydania pieniędzy. Gdy Wuzel odmówił wydania pieniędzy, gdyż nie miał przy sobie ani grosza, sprawcy awanturowali się przez czas pewien i na turkot nadjeżdżających wozów rzucili się do ucieczki. Policja przytrzymała sprawców, którymi byli Józef i Franciszek Zieba i Stanisław Pilch, zamieszkali w Korzuchowie, w powiecie strzyżowskim. Sprawców aresztowano.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

† Tadeusz Adam Mostowski.

W dniu 6 stycznia zmarł we Lwowie inżynier - architekt Tadeusz Adam Mostowski, profesor Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie.

Śp. Tadeusz Adam Dołęga Mostowski, ur. w r. 1860 w Liszkach pod Krakowem, po ukończeniu szkół średnich studjuje na wydziale architektury Politechniki lwowskiej. Po ukończeniu studjów pracuje jako asystent prof. Bisanza przy katedrze budownictwa lądowego na tej Politechnice. W roku 1894 mianowany nauczycielem rzeczywistym dla przedmiotów budowniczo - technicznych w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie. W czasie wojny światowej jako oficer rezerwowy armji austrjackiej dostaje się — wraz z załogą twierdzy przemyskiej do niewoli rosyjskiej. W r. 1918 obejmuje z powrotem obowiązki nauczycielskie w Państwowej Szkole Przemysłowej i pracuje na stanowisku kierownika wydziału budowlanego tej szkoły. Do szeregu wybitnych projektów i prac architektonicznych śp. Zamarłego zaliczyć można Sanatorjum „Złotego Krzyża" w Krynicy, gimnazjum w Gorlicach, kościół w Sokołówce, szereg kamienic we Lwowie etc.

Jako pedagog (33 lat pracy nauczycielskiej), odznaczał się niezwykłą sumiennością w wykonywaniu obowiązków. W szerokich kołach społeczeństwa znany był jako wybitna siła fachowa w kwestjach techniki budowlanej i powoływany przez liczne instytucje do wydawania oceny w sprawach budowlanych.

Piękny typ Polaka kochającego tradycje, prawego obywatela, wzorowego ojca rodziny, zarówno wśród młodzieży szkolnej, której był prawdziwym opiekunem i dobroczyńcą, jak w gronie kolegów i wogóle wśród wszystkich ludzi, z którymi się zetknął, pozostawił pamięć niezwykle zacnego, o wielkiej dobroci serca człowieka.

Cześć Jego pamięci.

Dział rysunkowy gimnazjów w wystawie okręgowej szkolnej we Lwowie.

Szkoły średnie ogólnie kształcące zaznaczyły swój udział w wystawie okręgowej prawdziwie cennym dorobkiem rysunkowym, umieszczonym w korytarzach II piętra III gimnazjum, w salach przeznaczonych dla gimnazjów ogólnej, historyczno-geograficznej i przyrodniczo-matematycznej, jakoteż na ścianach klatki schodowej budynku III gimnazjum.

Szereg gimnazjów tak ze Lwowa, jakoteż z prowincji nadesłało swe prace, których wielka liczba w stosunku do skromnych przestrzeni lokalu wystawowego musiała ulec silnej redukcji.

Wszystkie kierunki rysunkowe są tu przedstawione od najprymitywniejszego rysunku konturowego pierwszoklasisty do doskonałego studjum figuralnego, lub architektonicznego 7 lub ośmioklasisty; najbardziej zasadnicze ornamenta, czy też rysunki z wyobraźni i pamięci najniższych klas czy też prawdziwie artystyczne kompozycje uczniów dojrzałych klas wyższych, mają tu swą reprezentację Czy to będzie piękny projekt architektoniczny, godny słuchacza architektury, czy wdzięczny inicjat akwarela krajobraz z natury, czy poetyczna illustracja utworów literackich dla języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego, religji, albo rysunki map geograficznych, stylowo klasycznych modeli przyrodniczych, wreszcie wykresów geometrycznych itd. itd. Wszystko tchnie tu inteligencją ucznia gimnazjalnego, który posługuje się rysunkiem dziś tak koniecznym w pedagogji w wypowiedzeniu myśli i formy rysunkiem, który dotychczas nie zdobył sobie należytych względów w szkołach średnich ogólno kształcących mimo, że tak silne ma w niej zastosowanie.

Wyróżnić przedewszystkiem należy gimnazja lwowskie męskie: I, IX, III, następnie VIII, X, IV, ruskie i żydowskie; z żeńskich Królowej Jadwigi, lwowskich SS. Urszulanek, Słowackiego. Z prowincjonalnych gimnazjów wyróżniają się gimn. III, I i II tarnopolskie, żeńskie Lenkiewiczówny, w Tarnopolu, gimnazjum w Krośnie, w Sanoku, Sokalu, Stryju, Brzeżanach, żeńsk. Urszulanek w Stanisławowie i Kołomyji itp.

Portrety legjonistów, prace prof. Zewla zdobią piękne sień II piętra tegoż gimnazjum.

Komitet mimo krótkiego czasu i wielkiej pracy złączonej z wystawą wywiązał się z zadania znakomicie. — Przewodniczącym grupy szkół gimnazjalnych jest p. wizytator Jus, stroną dekoratywną zajął się profesor Ryszard Gawlikowski, urządzał wystawę rysunkową prof. Stefan Marja-Pikor przy pomocy prof. Karola Rutkowskiego. Piękne prace ręczne uczniów szkół średnich spoczywały w rękach prof. Matydy.

Rozmaitości.

✝ **Napoleon jako literat.** Prasa angielska donosi, że polskiemu historykowi, prof. Aszkenazemu, udało się wynaleźć nowelę, napisaną przez Napoleona Bonaparte p. t. „Clisson i Eugenja", w której Napoleon opisuje pierwszą swą miłość do p. Desiree Claret, przyszłej żony marszałka Bernadotte'a, którego Napoleon obdarzył tronem szwedzkim.

Nowelę tę zabrał Napoleon na wyspę św. Heleny. Prof. Aszkenaze odnalazł ją teraz w jednej z bibljotek angielskich i z trudnością doprowadził do stanu czytelnego. Kartki były mocno nadgryzione zębem czasu i trzeba było jedną po drugiej z najwyższą cierpliwością odczytywać.

Gdy Napoleon pisał tę nowelkę, był jeszcze młodym oficerem artylerji. Jest w niej pełno szczegółów z życia wielkiego Korsykanina, gdyż w opisie swym dał prawie własną autobiografję. Nowelka napisana jest bardzo żywym, pięknym stylem, i czyta się jednym tchem.

Prasa angielska donosi, że prof. Aszkenazy zamierza nowelkę wydać w języku francuskim i w tłumaczeniach: angielskim i polskim. Polskie tłumaczenie ukaże się najpierwej w Warszawie.

✝ **Kradzież 10 miljonów cegieł.** W moskiewskim urzędzie budowlanym wykryto olbrzymie defraudacje, które nawet na stosunki sowieckie są niezwykłe. Dla przewożenia cegieł urząd wynajął partje robotników, rekrutujących się z włościan. Dostawcy, woźnice i odbiorcy cegły utworzyli spółkę złodziejską, która tylko część cegieł dostarczała na miejsce budowy, a resztę sprzedawała na boku.

Jak oblicza „Raboczaja Gazieta", skradziono w ten sposób około 10 miljonów cegieł. Z tej kradzionej cegły wystawiono kilka domów w Moskwie, m. in. i rządowy. Z powodu braku cegły, wiele budynków rządowych nie mogło być postawionych, jak również nie wybudowano kilku fabryk i zakładów.

Przed sądem stanie około 300 osób, obwinionych o kradzież cegły rządowej.

✝ **Paderewski ojcem prezydenta Masaryka.** Prasa łotewska, omawiając z racji paktu Kelloga, charakter i wychowanie amerykanów, podnosi jak mało interesują się mieszkańcy Nowego Świata sprawami Europy, jak niewiele wiedzą z jej geografji, skoro jeden z bardziej znanych w prasie senatorów amer. w rozmowie z posłem czechosłowackim wyraził się: „Niech pan wyrazi prezydentowi swemu moi zachwyt, jaki wywołał jego ojciec grą na fortepianie, gdy u nas występował". Jak się później okazało, poczciwy senator był wtedy na koncercie... Paderewskiego.

=□=

Sport.

NARCIARSTWO

Trzecie miejsce Mückenbruna w Chamonix. W zawodach narciarskich w Chamonix wziął udział przebywający tam od kilku lat stale Polak Mückenbrun, eksmistrz Polski. Pierwsze miejsce w konkursie zajął norweg Petersen (skoki 43 i 46 mtr.) przed francuzem Cleber Balmatem (skoki 39 i 42 mtr.). Na trzeciem miejscu Mückenbrun, który pokonał czołowych narciarzy francuskich, a mianowicie Hartunga, braci Cachat, Moliera, Payota i wielu innych. Po przedniego dnia, w biegu na skeletonach, Mückenbrun zajął piąte miejsce na 10 startujących, ulegając Augierowi, Poe, pannie Bouvier i Fordowi.

AUTOMOBILIZM.

Nasi automobiliści jadą do Monte-Carlo. W dniach od 19—27 bm. odbędzie się w Monte-Carlo doroczny automobilowy zjazd gwiaździsty, organizowany przez tamtejszy klub automobilowy. W tym celu ze wszystkich zakątków Europy udają się w drogę automobiliści. Polska reprezentowana będzie przez pokaźną liczbę 11 samochodów, przyczem część wyjeżdża ze Lwowa a część z Warszawy. Z Warszawy wyjeżdżają w dniu 20 bm. via Berlin, Bruksela i Paryż (2614 klm.) Kepsch na Austro-Daymlerze, Rosenwelt na Chryslerze oraz Kołaczkowski i Kuhn na Austro-Daymlerze. Z Warszawy via Berlin, Frankfurt, Strassburg (2214 klm.) wyjeżdża w d. 21 bm. hr. Rostworowski na Tatrze. — Ze Lwowa udają się 20 bm. w drogę via Warszawa, Berlin, Bruksela, Paryż (2989 klm.) Hanote na Peugeot, Petit na Licorno, Tłuchowski na Renault, Ripper na Lancia, Ostroróg na Stetyszu i Wilson na Talbocie.

ROZMAITOŚCI.

Sukcesy Slavii w Szwajcarji. Piłkarska drużyna praskiej Slavii pokonała Young Fellows 4:0, zaś FC. Zurich 9:1.

Sukces wiedeńskich hokeistów w St. Moritz. Drużyna hokejowa Wiener E. V. pokonała zespół Oxford Uniwersity 9:1.

Za mało sal gimnastycznych w szkołach. Ze statystyk ministerstwa oświaty wynika, że z państwowych szkół powszechnych posiada sale gimnastyczne tylko 48 proc. szkół, z państwowych gimnazjów średnich tylko 50 proc. posiada sale gimnastyczne, zaś w szkołach prywatnych tylko 16 proc.

TADEUSZ ADAM MOSTOWSKI

Inżynier Architekt, Prof. Państwowej Szkoły Przemysłowej

ur. 21 listopada 1860 r. w Liszkach pod Krakowem, zmarł dnia 6 stycznia 1929 roku we Lwowie po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami.

Msza św. za spokój duszy zmarłego odbędzie się dnia 8 stycznia b. r. o godz. 10 w kościele OO. Dominikanów.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 8 stycznia br. o godz. 2 popoł. z domu żałoby Rynek 3 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Zawiadamiając o zgonie długoletniego członka swego wzywa niniejszem do oddania ostatniej posługi Czcigodnemu Zmarłemu wszystkich członków swoich

ZARZĄD

Stowarzyszenia zawodowego budowniczych, kierowników robót, techników i przemysłowców budowlanych we Lwowie.

258

Zmiany w planach międzynarodowych PZLA. Dowiadujemy się, że zarząd PZLA. zamierza zrezygnować z meczu z Belgją i tournee po Skandynawji, natomiast mecze z Czechosłowacją, Włochami i Rumunją, oraz mecz kobiecy z Austrją uważać należy za definitywnie załatwione.

Magistrackie projekty warszawy. Budżet magistratu warszawskiego na cele sportowe obejmuje następujące sumy: dla towarzystw sportowych 67.000 zł. (w tem na zapomogi dla instruktorów 60.000, na nagrody 2.500, na PKIO 2.500, a na klub Syrena 2.000), na popieranie w. f. wśród młodzieży 62.000 zł. (w tem Liga Przeciwgruźlicza 50.000, ogródki Rana 3.000, Harcerstwo 4.000, inne 5.000), na inwestycje sportowe 300.000 (w tem na sport pływacki 46.000, na sporty zimowe 39.000, na przyrządy w szkołach 23.000, na propagandę gier sportowych 132.000, na półkolonje 60.000). Pozatem istnieje projekt wydatków około 3.5 miljona złotych na przeciąg 3 lat, jednak suma ta nie figuruje w budżecie.

Radjofon.

Wtorek, 8 stycznia.

Warszawa, (1111) 16'45. Program dla dzieci. — 17'55 Koncert popularny. — 20'30 Koncert międzynarodowy z Warszawy.

Kraków, (566). 17'25 „Laureat Nobla' H. Bergson" wygł. dr. Fr. Kalicińska. — 19'30 „Osobistości historyczne w anegdocie współczesnej" wygł. A Abdank.

Poznań, (344) 19'15 Interludjum muzyczne. — 22'15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice, (422). 20 „Rola duchowieństwa w utrzymaniu jedności państwowej w Polsce w XIII. w." wygł. prof. St. Warchołak.

Wilno, (435). 18'50 „Wynalazki niemieckie w okresie blokady" wygł. M. Szczytt.

Ryga, (526). 20 Koncert symfoniczny Leningrad, (1000). 20 Koncert Filharmonji.

Paryż, (1750). 20'15 „Lloise", opera Charpetiera.

Frankfurt, (428). 20 Koncert Umberta Urbana.

Rzym, (447). 20'45. „Poławiacze pereł", opera Bizeta.

Środa, 9 stycznia.

Warszawa (1111). Godz. 12.10: Audycja dla dzieci wiejskich. — 15.50: Koncert płyt gramofonowych. — 17.55: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". — 20.30: Koncert kameralny. — 21.30: Dalszy ciąg koncertu. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

Kraków (566). Godz. 17: „Gdańsk-Gdynia" wygł. J. Olszewski. — 17.25: „Życie i łowy człowieka pierwotnego" wygłosi prof. E. Wyrobek.

Poznań (344). Godz. 17.55: Godzina niespodzianek. — 20.30: Recital fortepianowy Olgi Karpackiej. — 21.05: Audycja literacka. — 21.30: Pieśni Fr. Schuberta — odśpiewa prof. M. Trąmpczyńska.

Katowice (422). Godz. 20.30: Koncert kameralny. — 21.05: Audycja literacka. — 21.30: Dalszy ciąg koncertu.

Wilno (435). Godz. 17: Zradiofonizowany fragment z „Ogniem i mieczem" w wykonaniu Zespołu Rozgłośni wileńskiej.

Brno (441). Godz. 19: „Traviata" — opera Verdiego.

Kowno (2000). Godz. 18.30: „Carmen" opera Bizeta.

Kopenhaga (337). Godz. 20: Transmisja koncertu w Axelborgu.

Stockholm (454). Godz. 19.45: „Lakme" opera Delibesa.

Bruksela (508). Godz. 20.30: Koncert z Antwerpji.

Wiedeń (517). Godz. 19.30: Koncert symfoniczny.

Berlin (483). Godz. 20: „Menandra" — opera Kauna.

Wrocław (322). Godz. 20: „Jaś i Małgosia" — opera Humperdincka.

Monachjum (535). Godz. 19.30: „Wieszczka Lalek" opera Bayera.

SPRAWY ROLNICZE.

Z Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie.

Na odbytej w dniu 13. marca 1928 roku konferencji w Ministerstwie Rolnictwa postanowiono podzielić obszar Państwa Polskiego odnośnie uprawy chmielu na 4. zasadnicze regiony. 1) Okręg Wielkopolski (Nowy Tomyśl). 2) Okręg Lubelski (Lublin). 3) Okręg Wołyński (Dubno). 4) Okręg Małopolski (Lwów).

Wspomniane okręgi bądź to miały, bądź też założyły Towarzystwa Chmielarskie. Ostatnio, bo 13 listopada u. r. założyło we Lwowie grono zemian za inicjatywą Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego „Małopolskie Towarzystwo Chmielarskie". Celem tej nowej instytucji jest popieranie chmielarstwa na terenie Małopolski przez szerzenie pożytecznych wiadomości o zakładaniu chmielników, ich nawożeniu, kulturze, sposobach zwalczania chorób i szkodników, zbiorze chmielu jego suszeniu, siarkowaniu, pakowaniu i sprzedaży gotowego produktu, popieranie gospodarcz. interesów chmielarstwa, dotyczących organizacji zbytu chmielu, polityki handlowej i celnej oraz zabezpieczenie dobrej marki chmielarstwa polskiego w kraju i za granicą.

Towarzystwo cele powyższe osiąga przez rozpowszechnianie nowych doświadczeń i ulepszeń dotyczących chmielarstwa, przez przeprowadzanie periodycznych inspekcyi chmielników członków, kwalifikowanie i t. p. organizowanie placówek doświadczalnych i t. p.

Opłaty wynoszą: wpisowe 25 zł. i opłaty roczne przy zastosowaniu degresji do 10 ha po 25 zł., powyżej 10 do 20 ha po 20 zł. za każdy następny ha powyżej 20 do 30 ha po 15 zł. za każdy następny ha, powyżej 30 ha po 10 złotych za każdy następny ha.

W poszczególnych wypadkach za roboty nie objęte normalną inspekcją Tow. pobiera oddzielne opłaty, obliczone w stosunku rzeczywistych kosztów

Do zarządu wybrano na posiedzeniu konstytucyjnem w dniu 20. grudnia z. r. bar. E. Horocha, Dr. Jana Gerstmana, inż. St. Nowakowskiego. Do Rady Nadzorczej, względnie Komisji Rewizyjnej prez. Łuszczewskiego, dyr. Krzyształowicza, dyr. J. Krużyńskiego.

Ogólne zebranie postanowiło na wniosek dyr. Krzyształowicza przystąpić do Ogólnego Związku Polskich Tow. Chmielarskich i wziąć czynny udział w założeniu tego Związku.

Biuro Mał. Tow. Roln. mieści się przy Wydziale Ekon. Mał. Tow. Roln. Kopernika 20.

Powstałą w ten sposób instytucję powitać należy jak najżyczliwiej, oddawna bowiem okazywała się potrzeba skupienia w Małopolsce Wschodniej plantatorów chmielu dla wspólnej obrony interesów i wzajemnego popierania tak cennej gałęzi produkcji. Nie wątpimy zatem, że nasi rolnicy bądź to już plantujący chmiel bądź zamierzający zająć się tą uprawą w czasie najbliższym, przystąpią we własnym interesie do tego Towarzystwa i że ono w ten sposób rozwinąwszy się silnie, zdoła w zupełności spełnić powierzone mu zadanie.

Rejestrowy zastaw rolniczy.

Jeszcze w marcu roku ubiegłego wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. nr. 38 p. 360), z ważnością na 3 miesiące od dnia ogłoszenia, stwarzające nową, dotychczas na terenie Małopolski nieznaną, formę kredytu rolniczego. Rozporządzenie to zostało uzupełnione Rozporządzeniem Wykonawczem Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa z dnia 14. lipca 1928 r. (Dz U. R. P. Nr. 72 poz. 658). W ostatnich czasach Państwowy Bank Rolny opracował regulamin w przedmiocie udzielania odnośnych pożyczek pod zastaw produktów rolnych, regulujący zatem tę formę kredytu krótkoterminowego. W interesie rolników leży zatem jak najlepsze zaznajomienie się z warunkami, na jakich z kredytu tego korzystać mogą. Koniecznem zarazem jest wyrobienie sobie pewnego krytycznego poglądu na tę sprawę z jednej strony by wyrobić sobie należyte zdanie co do jego wartości ekonomicznej dla różnych typów naszych gospodarstw, z drugiej zaś by ewentualnie uzyskać pewne korzystne jego zmiany o ile to dla interesów rolnictwa okazałoby się niezbędnie potrzebne.

Podajemy zatem poniżej prócz wyszczególnienia wspomnianych warunków także i uwagi, jakie przy ich rozpatrywaniu nam się nasuwają.

Wedle zatem wspomnianego regulaminu pożyczki będą wydawane osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne, bez względu na ich obszar, pod zastaw produktów, stanowiących ich własność i będących wytworem własnych, bądź użytkowanych lub dzierżawionych przez zastawcę gospodarstw. Dzierżawcom lub użytkownikom będą udzielane pożyczki tylko za zgodą właściciela nieruchomości, wyrażoną na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego, z notarjalnie, lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela. Regulamin zastrzega, iż z pożyczek tych nie będą mogły korzystać osoby zalegające ze spłatą już wykorzystanych kredytów. Pożyczki będą zatem wydawane pod zastaw ubezpieczonego ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, zarówno wymłóconego, jak i w snopach złożonego w stertach na polu, lub w budynkach, oraz pod zastaw nasion koniczyny.

Tu nasunąć się każdemu musi uwaga, iż takie ograniczenie przedmiotu zastawu obniża w wysokim stopniu znaczenie całej tej skądinąd tak ważnej pożyczki. Wyłączone bowiem z pod możności zastawu zostały wszelkie inne produkty rolnicze, które zwłaszcza dla wschodniej części kraju posiadają bardzo doniosłe znaczenie. Mamy tu na myśli rośliny strączkowe, z fasolą na czele, dalej inne gatunki zboża, jak np. hreczkę, wreszcie ziemniaki, których produkcja jest, jak wiadomo, w naszej części kraju bardzo silnie rozwinięta. Co gorsza od zastawu wyłączone zostało zupełnie bydło, co zwłaszcza w latach, jak np. rok ubiegły, braku paszy i niemożności przezimowania go bez znaczniejszego dokupna paszy, posiadałoby niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie dla gospodarstwa krajowego. Prowadzenie opasów wołów, czy nierogacizny wymaga, jak wiadomo, zawsze znaczniejszego kapitału obrotowego. Kapitał ten zwraca się szybko z mniejszą lub większą nadwyżką zysku, przyczem zwłaszcza przy opasach wołów, pozostaje jako zysk uboczny dobry gnój podnoszący urodzajność naszych pól. Niestety nadzieje nasze, jakieśmy mieli początkowo na wieść o opracowanym projekcie rejestrowego zastawu rolniczego nie ziściły się, a przynajmniej ziściły się tylko w znacznie skromniejszych rozmiarach niż to byłoby interesem rolnictwa wskazane.

Wyrazić zatem należy życzenie, by owe ramy w jak najkrótszym czasie istotnie rozszerzone zostały, tak do reszty produktów rolniczych jak i do bydła rogatego i nierogacizny.

Dalsze uwagi nasuwają się z przyczyny następnego paragrafu wspomnianego regulaminu, który maksymalną wysokość pożyczki określa na 25 proc ceny giełdowej (loco stacja załadowania) danej giełdy dzielnicowej, jeśli zboże złożone jest w stertach (stogach), 30 proc. — jeżeli zboże w snopach złożone jest w budynkach, i 50 proc. — jeżeli zboże wymłócone i normalnie oczyszczone, przyczem minimalna wysokość tych pożyczek nie może być niższą, aniżeli 1000 zł. Warunek ten znowu korzyści całej instytucji znacznie zmniejsza, jeśli bowiem myślą przewodnią rozporządzenia było przyjście rolnikom z pomocą w czasie najbardziej krytycznym, a zatem przedewszystkiem w jesieni, gdy potrzebują pieniędzy na wykonanie zbioru reszty płodów, a więc przedewszystkiem okopowych, dalej wykonanie orek i zasiewów jesiennych i t. p. a zarazem zabezpieczenie ich przed koniecznością zbyt szybkiego niekorzystnego pozbywania się zebranych ziemiopłodów, by tylko wydostać za wszelką cenę potrzebną gotówkę, to w takim razie owo zastrzeżenie przyznające najwyższą pożyczkę produktowi już gotowemu, t. j. wymłóconemu i oczyszczonemu, utrudnia w wysokim stopniu dojście do tego celu. Właśnie bowiem w tym czasie rolnik niema dostatecznie wolnych rąk, by zająć się młocką i czyszczeniem ziarna, co nawet niekiedy z wielu względów technicznych jest bądź niewykonalne, bądź wręcz wadliwe. Nie widzimy przytem racji, dla której właśnie zboże w śpichlerzu miałoby dawać większą rękojmię zastawniczą, niż zboże w stercie. I ten zatem warunek winien być w czasie najbliższym usunięty, coby w wysokim stopniu przyczyniło się do zwiększenia korzyści całej instytucji pożyczkowej. Również i owa minimalna wysokość 1000 zł. nasuwa pewne wątpliwości, jest to bowiem kwota bądź co bądź dość wysoka, tak, że dla gospodarstwa mniejszego, którego produkcja owych czterech gatunków zbóż, będących przedmiotem zastawu nie jest zbyt wysoka, wręcz uniemożliwia korzystanie z pożyczki.

Przechodzimy jednak do kwestji ważniejszej, a mianowicie do kosztów samejże pożyczki. Określają to następne dwa paragrafy. A mianowicie. Pożyczki będą wydawane z reguły na weksle, na termin do trzech miesięcy, w wyjątkowych jednak wypadkach mogą być prolongowane w całości lub częściowo na termin nie dłuższy niż dalsze trzy miesiące, w każdym bądź razie na okres nie dłuższy, niż do dnia 1. czerwca każdego roku. W wypadku udzielenia prolongaty bank zastrzega sobie prawo zmiany stopy procentowej. Od pożyczek tych pobierać się będzie 10 proc. w stosunku rocznym z góry przy wypłacie pożyczki, wzgl przy jej prolongowaniu. Koszty oszacowania zastawu, oraz koszty znaków obciążają zastawcę i potrącane będą przy wypłacie pożyczki. Paragrafy powyższe dają dużo do myślenia. Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, ile w rzeczywistości kosztą tej pożyczki będą wynosić. Bo do owych 10 proc. przybywają, jak widzimy z powyższego, jeszcze najrozmaitsze koszta uboczne, a więc najrozmaitsze stemple, do przewodu sądowego, blankiety wekslowe, koszta oględzin i oszacowania przedmiotu zastawu przez organa banku, koszta znaków zastawowych i t. p. A jeśli do tego doliczymy jeszcze konieczność ubezpieczenia przedmiotu zastawu w instytucji przez bank wskazanej, czego również bank wymaga, dalej prowizję z tytułu pośrednictwa lokalnej instytucji kredytowej, zastępującej Państwowy Bank Rolny, o czem zaraz powiemy, w takim razie dochodzimy do przekonania, że całkowite koszta tej pożyczki wynieść niejednokrotnie mogą kwotę przenoszącą nawet procenta od doraźnych pożyczek lichwiarskich. I tu zatem koniecznem okazuje się wprowadzenie pewnych uproszczeń całej manipulacji celem możliwego obniżenia owych ubocznych kosztów.

Odnośnie do sprawy wycenania przedmiotów zastawu przez specjalnych delegatów Państwowego Banku Rolnego, nadmienić musimy, iż dzięki porozumieniu się Banku z Małopolsk. Towarzystwem Rolniczem, sprawa ta została o tyle uproszczona, a temsamem i obniżona w kosztach, iż odnośne funkcje spełniać będą powiatowi instruktorowie M. T. R., którzy za to pobierać będą prócz kosztów podróży tylko dijety w wysokości 20 zł. za każdą rozpoczętą dobę podróży.

Pożyczki owe wypłaca Bank bezpośrednio w oddziałach, lub za pośrednictwem instytucyj kredytowych, posiadających w tym kierunku upoważnienie. Państwowy Bank Rolny powołał do tej współpracy następujące instytucje: w Województwie lwowskiem: Powiatową Kasę Oszczędności w Sambor ze, Bank Rolniczy, Spółdz. z o. o. w Jarosławiu, Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Głogowie ad Rzeszów. W Województwie Stanisławowskiem: Komunalną Kasę Oszczędności w Stanisławowie, Kołomyji i Stryju. W Województwie tarnopolskiem: Komunalną Kasę Oszczędności w Kamionce Strumiłowej, Tarnopolu, Czortkowie i Brzeżanach i Powiatową Kasę Oszczędności w Brodach.

Instytucje powyższe będą udzielać kredytu poszczególnym pożyczkobiorcom w imieniu i na rachunek Państwowego Banku Rolnego, skutkiem czego zarówno umowa zastawnicza, zawarta przez daną instytucję pośredniczącą, jak i zastaw winien być ustanowiony na rzecz Banku Rolnego. Z chwilą wypłaty pożyczki otrzymane weksle od pożyczkobiorcy instytucja pośrednicząca niezwłocznie a najpóźniej w ciągu 8-miu dni przesyła do Państwowego Banku Rolnego zaopatrując je swoją wekslową solidarną poręką, w przeciwnym razie uważać się będzie, że instytucja udzieliła kredytu na własny rachunek i z własnych funduszów. Tu znowu nasuwa się pytanie, ile dana instytucja pośrednicząca liczyć będzie za ową poręke? Sądzimy jednak, że ta sprawa prawdopodobnie jest już ustalona przez Bank Rolny tak, iż z tego tytułu obciążenia pożyczkobiorców nie będą nadmierne.

Co do sprawy powyżej wspomnianych prolongat to Bank udziela ich we wszystkich tych wypadkach, kiedy kredyt był udzielony przez niego bezpośrednio, we wszystkich innych wypadkach do udzielania prolongaty upoważnione są właściwe instytucje pośredniczące z tem jednak zastrzeżeniem, że prolongat udzielać będą mogły tylko na warunkach ustalonych przez Bank i podanych do wiadomości tym instytucjom na 1 miesiąc przed upływem 3 miesięcznego terminu płatności.

A teraz przypatrzmy się manipulacjom związanym ze staraniem o uzyskanie pożyczki. Otóż ubiegający się o pożyczkę wnosi podanie sporządzone według ustalonego wzoru, i podpisane osobiście lub przez pełnomocnika z oznaczeniem przedmiotu zastawu, ilości i cech specjalnych miejsca przechowywania, miejsca zamieszkania pożyczkobiorcy i adresu dla korespondencji, załączając wykazaną przez Bank sumę złotych jako zaliczkę na koszta oszacowania. Pełnomocnictwo winno być wyrażone na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z podpisem mocodawcy notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym. W razie upoważnienia do zawarcia umowy zastawniczej i podjęcia pożyczki, winno to być w pełnomocnictwie wyraźnie zaznaczone

Podanie takie wnosi się do danego Oddziału Państwowego Banku Rolne-

NADESŁANE

(Za te rubrykę [illegible] nie odpowiada.)

POLECA Żarówki Świecznik
Dynama Motory
ST. LEŚNIAKOWSKI
Chorążczyzny 10. m. 1 el. 21-89.

go względnie do instytucji pośredniczącej. Po otrzymaniu podania odnośna instytucja kredytowa deleguje swego przedstawiciela dla oszacowania zastawu, a zatem, jak to wyżej wspomniano, danego instruktora powiatowego M. T. R. Opisu zastawu i ustalenia ilości i jakości dokonuje się w sposób gospodarczy zwyczajowy dla danego produktu, biorąc próbki przy ziarnie w ilości wystarczającej dla handlowej oceny ziarna. Szczegółowe instrukcje określają nieco dokładniej ów sposób gospodarczy, zwracając zarazem uwagę na te momenta, które wartość danego przedmiotu zastawu mogą obniżyć (np. myszy w stercie).

Na podstawie opisu i oszacowania przedmiotów zastawu dana instytucja decyduje o przyznaniu lub odmowie pożyczki. W razie pierwszym przesyła się podpisaną imieniem Banku umowę wraz z odpisem zastawcy, który ją po podpisaniu rejestruje w sądzie rejestrowym, wedle § 10 Rozp. z dnia 14 lipca 1928 r.

Zastawiane produkty muszą być ubezpieczone w uznanej przez Bank instytucji ubezpieczeniowej na pełną sumę wartości i na termin nie mniej niż o 1 miesiąc dłuższy od terminu zastawu.

Wypłata pożyczki następuje po złożeniu przez zastawcę umowy w sprawie zastawu z poświadczeniem sądu o dokonaniu wpisu do rejestru i weksla domicylowanego na odnośny Oddział Banku, z oznaczeniem sumy, podpisem wystawcy, lecz bez oznaczenia terminu płatności, oraz dowodu doręczenia zawiadomienia o zastawie instytucji ubezpieczeniowej.

Zastawione produkty pozostają na przechowaniu u zastawcy w oznaczonych w umowie pomieszczeniach. Zastawca zaopatruje zastawione produkty w znaki, otrzymane przy podpisaniu umowy, umieszczając te znaki w miejscu dla każdego widocznem. Pod odpowiedzialnością osobistą zastawca własnym kosztem i staraniem winien dbać o należyte przechowanie oraz ochronę od zepsucia, kradzieży i zniszczenia produktów, stanowiących przedmiot zastawu. Nie ulega wątpliwości, że i w tych paragrafach spotkać można wiele punktów wysoce niesympatycznych dla pożyczkobiorcy. Niejeden zatem raczej po staremu będzie szukał mniej krępującego, jakkolwiek może znacznie droższego źródła kredytu u okolicznego lichwiarza.

Opuszczamy tutaj inne paragrafy wspomnianego regulaminu, jakkolwiek i wśród nich spotkać można jeszcze również dość niesympatyczne zastrzeżenia, jak np. iż w razie znaczniejszego spadku ceny zastawionych przedmiotów zastawca winien w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia spłacić część pożyczki ponad normę, względnie uzupełnić zastaw ilością tego samego rodzaju gatunku i jakości dla osiągnięcia normy. Spodziewamy się, że to zastrzeżenie, jak może i cały szereg innych, pozostanie na papierze.

Reasumując zatem wszystko to, co przy rozpatrywaniu sprawy powyższej bez bardziej szczegółowych studjów nasuwa się, dochodzimy do wniosku, że owa nowa forma kredytu jest wprawdzie pomocą dla rolnika, jest jednak, na razie przynajmniej, zwłaszcza dopóki praktyka nie zetrze z niej nieco ostrych kantów, dość kłopotliwą, a przedewszystkiem drogą. Przestrzec zatem musimy rolników, by korzystali z niej wyłącznie tylko w wypadkach koniecznej pomocy dla produkcji rolniczej, a zatem dla przeprowadzenia zasiewów, względnie umożliwienia zbiorów i t. p., a pod żadnym warunkiem nie korzystali z niej dla jakichś celów ubocznych, konsumcyjnych, przeciętne bowiem przedsiębiorstwo rolnicze obciążone ponad miarę różnemi innemi zobowiązaniami, pożyczki takiej na nieprodukcyjne cele strawić by absolutnie nie mogło.

=◎=

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 stycznia 1929.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88—8.88 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8960—8.8985, Zurych 171.70—171.85, Wiedeń 125.40—125.55, Berlin 212.20—212.40, Londyn 43.24—43.28. — Dolary gotówkowe poszukiwane, podrożały. Podaż dewiz dostateczna.

Na giełdzie obroty średnie. Kursy niejednolite, dla papierów dywidendowych utrzymane, dla pożyczki inwestycyjnej i Banku Polskiego wybitnie zwyżkowe.

Płacono za Gazy wschodnie 27—27.50, Oikos 108. — Inne papiery dywidendowe w zaniedbaniu.

Z papierów państwowych kupowano dolarówkę po 103 i pożyczkę inwestycyjną po 116—116.75.

Za akcje Banku Polskiego chciano płacić 193 (ostatni kurs 184).

Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7-go stycznia. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej obrót dewizami mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pięć ósmych. Rubel złoty 4.64. Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty zwiększone.

GIEŁDA NOWOJORSKA

Warszawa, 7-go stycznia. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i pięć trzydziestych drugich, Paryż 3.91, Bruksela 13.90 i pół, Rzym 5.23 i trzy czwarte, Madryt 16.32, Berno 19.26.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ

Warszawa, 7-go stycznia. (Tel. wł.). Londyn 43.27, Berlin 46.80—47.20, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.95 do 47.15, Berlin (wypłaty na Poznań) 47.0—47.20, Gdańsk 57.76—57.91, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.74 do 57.88, Wiedeń (czeki) 79.53 do 79.81 Wiedeń (banknoty) 79.47—79.87, Zurych 58.17 i pół, Praga 378.55.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Warszawa, 7-go stycznia. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 83.0, Unja 180.0, Herzfeld Victorius 50.0—51.0, Dr. May 117.0—117 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 7 stycznia 1929.

Przy obfitej podaży popyt słaby. Obroty w ziemniakach i owsie na około 200 tonn.

Poza giełdą większe obroty w jęczmieniu przemiałowym.

Ceny owsa i hreczki wyższe, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: owies małopolski 28.50—29.50, ziemniaki przemysłowe 4.75—5.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: hreczka 35.50—36.50.

Inne kursa niezmienione.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BIŻUTERJĘ srebro, zegarki, poleca tanio **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2 Dogodne warunki. 473

2 RADJOWE aparaty do sprzedania, 4 i 8-mio lampowy Wiadomość w sklepie Gazowni w Pasażu Mikolascha. 199

SKÓRKI zające, lisie, tchurzy itp. kupuję i płacę najwyższe ceny **Wyprawiam** na najnowszy sposób Ilpski Karpiak, Lwów, Kurkowa 11a. 201

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków **„Sport"** plac Halicki 3. 13244

NIM kupisz cokolwiek zobacz **wyroby krajowe** jak kamizelki, reformy, rękawiczki, pończochy, skarpetki i trykotarze zimowe **tylko u Gabryela Żywczaka** Kilińskiego 1 11570

BIŻUTERJE wszelka perły, srebro, kupnie po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 14

FORTEPIAN króciutki — pierwszorzędny, sprzedam, Mikołaja 18, drzwi nr. 3. Tylko od 3—5. Pachowcy wykluczeni 2 5

KUPIĘ większy majątek ziemski w powiecie grodeckiem, przemyskim. Marczyński, Wałowa 2. 274

PIANINO wiedeńskiej marki krzyżowe, w najlepszym stanie tanio sprzeda „Moniuszko", Zimorowicza 10. 263

PIANINO Stingla w najlepszym stanie za 200 dol. **natychmiast** sprzedam. Źródlana 2a, I. p. tylko od 2—3. 257

JADALNIA lub kredens rzeźbiony, dywan perski makatę sprzedam, Ochronek 4a, 3 drzwi. 256

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapna i celów malarskich Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Parvżu złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia. 10

Popierajcie przemysł krajowy!

Meble własnego wyrobu na spłaty od **5 zł.** tygodniowo sprzedaje

Fabryka mebli **„Fameta"** Sp. z ogr. odp.

Lwów, Krasickich 18 a.

Telef. 52-45, 51-67. 11/17

Grzyby. Wysyłam pocztą za zaliczką franko ładne, wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 24 zł. za 1 kg. tak samo powidła śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł., bryndza prawdziwie owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., orzechy włoskie papierówki w woreczkach 5 kg. za 20 zł. firma **M. Stummer, Kosów koło Kołomyji.** 1270

Ostrzeżenie!

Przestrzegamy ponownie Kolegów, by nie przyjmowali żadnych posad lekarskich w kasach chorych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego bez uprzedniego porozumienia się z Związkiem Lekarzy Zachodniej Polski, Poznań, ul. Wrocławska 3.

Z dniem bowiem 1. stycznia br. powstał na wyżej wymienionym terenie stan bezkontraktowy między lekarzami a kasami chorych z powodu niedojścia do skutku nowej umowy z Okręgowym Związkiem Kas Chorych.

Koledzy! Walczymy zarówno o podniesienie lecznictwa kasowego w interesie ubezpieczonych jak i o niezależność i godność stanu lekarskiego.

W imię tych haseł wzywamy Kolegów do bezwzględnej solidarności koleżeńskiej. 247

Związek Lekarzy Zachodniej Polski.

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

ROLNIK wykwalifikowany, żonaty, poszukuje posady Zgłoszenia: Klopath, Lwów, Wronowska 6b I. p. 136

KAUCJĘ złożę przy uzyskaniu posady kasjerki, sklepowej lub biurowej. Piszę na maszynie Administr. „Halina". 143

ZDOLNA krawcowa szyje elegancko i tanio suknie balowe na żądanie szyję po domach, Baranowa, Bajki 16 I. p. 260

SŁUŻĄCĘ uczciwą, moralną, 6 lat na jednem miejscu poleca Klopath, Wronowska 6b, I. p. 268

PROSZĘ o pracę krawiecką szyję wszelką garderobę damską i dziecinną po niskich cenach, chętnie wyjadę do dworu. Żółkiewska 133, Kozłakowa 262

OGRODNIK Ślązak z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką, energiczny pracowity, wszechstronnie obznajomiony, poszukuje posady od 1/II. Łaskawe zgłoszenia: Ogrodnik, Bratkowce poczta Przemyśl 269

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

POSZUKUJĘ się mieszkania złożonego z dwóch ewentualnie trzech pokoi i kuchnią w okolicy 29 Listopada. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkania dla dyrektora" do admin. Słowa Polskiego. 163

FRONTOWY umeblowany pokój wygodny, Listopada 29, drzwi 4. 276

CAŁE pierwsze piętro około 20 ubikacji na biura centrum ruchu handlowego natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Biura" do administracji Słowa. 68

POSZUKIWANE 2—3 pokoje przedpokój (bez kuchni) wśródmieściu na ordynację Zgłoszenia pod W. do Admin. Słowa Polskiego 261

SALA na BALE

wieczorki i dancingi tanio do wynajęcia. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje księgarnia Gött, ul. Kopernika l. 26, Telef. 61-81. 267

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

UCZENICA kursu koncertowego, udziela lekcyj gry na fortepianie, 15 zł. miesięcznie. Wiadomość 2—4 popoł. 29 Listopada 11b, parter lewy. Tamże można ćwiczyć 226

KOMPLET dla dzieci od lat 5—6, w willi w ogrodzie. Najnowsze metody pedagogiczne. Liczba dzieci ściśle ograniczona. Specjalny nacisk na wychowanie fizyczne. Dwa miejsca wolne. Zgłoszenia od 2—5 Jakóba Strzemię 8 198

CHCESZ otrzymać posadę musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 7

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

W Krakowie PENSJONAT SKRZETUSKA

ul. Czapskich 5, róg Wolskiej 15

pokoje umeblowane z utrzymaniem. Kuchnia wykwintna. 270

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

POSZUKUJEMY od zaraz urzędnika magazynowego, rolnika, obeznanego z ekspedycją nawozów sztucznych nasion rolnych i ziemniopłodów. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Peruł" do Adm. 264

Polsko-niem. korespondent

z doświadczeniem kupieckiem, nadający się również do pracy poza biurem,

poszukiwany przez dużą firmę

w okolicy Bielska. Petent winien być dobrym fachowcem samochodowym.

Oferty z curriculum vitae i podaniem warunków uprasza się przesłać do administracji czasopisma — pod „SAMODZIELNY". 256

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową Tomasz Dobrucki, Narol miasto. 259

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PRZYSTĄPIĘ do spółki z udziałem 2.000 dol. współpracą i ewentualnie lokalem biurowym Zgłoszenia w administracji pod „Spólnik". 78

AFISZE reklamowe wykonuje Admin. Ars 115

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 70

STARANNIE szybko, tanio przepisuję na maszynie, Stanisława Frankowska, Jachowicza 26 I, p na lewo 133

Państwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany ogłasza Przetarg publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku Botaniki lasowej przy Politechnice lwowskiej ul. Marka 1. Szczegółowe ogłoszenie Przetargu umieszczone w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim.

Z Państwowego Zarządu arch.-budowlanego. 196

mp. **Pannenka.**

DŁUGOLETNI DYREKTOR
zakładu przyrodoleczniczego „MIŁOWODY" (na stanowisku) pragnie zmienić posadę.
LESZEK SZANIAWSKI, MIŁOWODY, p. OBORNIKI.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. dz. R. P. I. 2757/22.

KONKURS
na pomnik pracy.

W związku z ogłoszonym konkursem na pomnik Pracy, wyjaśnia się dodatkowo, że nadesłane modele winny być opatrzone godłem autora. Do każdego modelu trzeba dołączyć kopertę zamkniętą, na której ma być umieszczone to samo godło, wewnątrz zaś nazwisko i adres autora.

Nienagrodzone prace będą do odebrania w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Wojewoda Śląski w z.
Żurawski m. p.

280

POWIATOWA KASA CHORYCH
W JAROCINIE
województwo Poznańskie
poszukuje trzech lekarzy
na praktykę w Kasie Chorych na długoterminową umowę i bardzo korzystne warunki.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

(—) Szymański
Przewodniczący.

163

POWIATOWA KASA CHORYCH
W KOŹMINIE
WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE
POSZUKUJE OD ZARAZ
TRZECH LEKARZY
na praktykę w Kasie Chorych na długoterminową umowę i bardzo korzystne warunki.

221 ZARZĄD POW KASY CHORYCH
w Koźminie.

POWIATOWA KASA CHORYCH W WYRZYSKU woj. Poznańskie
poszukuje 7 lekarzy
na praktykę w Kasie Chorych na długoterminową umowę i bardzo korzystne warunki. — Pisemne względnie osobiste zgłoszenia przyjmuje:
Zarząd powiat. Kasy Chorych na pow. wyrzyski
218 **w Wyrzysku.**

Potrzebny lokal w śródmieściu
składający się z magazynów o powierzchni ponad 250 m² biura o dwóch lub jednym większym pokoju (40-60 m³ powierzchni), mieszkania trzy-pokojowego. 235
Oferty do Państwowej Wytwórni Wódek we Lwowie, Bogdanówka 10.

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM".

HENRYK ŁUBIEŃSKI. 9)

Błędne koło.

Powieść.
(Ciąg dalszy).

Krąg jego zainteresowań duchowych nie zmienił się zupełnie, a raczej rozszerzył. Zwolniony z przymusu pracy zarobkowej, z tem większym zapałem poświęcił się pracy naukowej, o czem zresztą nie wiedzieli nawet najbliżsi jego przyjaciele...

Tak mijały lata...

Aż wreszcie przyszła chwila, przełomowa chwila, gdy z rozpaczliwą jasnością uświadomił sobie nagle całą pustkę swego życia. Pustkę, której już niczem wypełnić nie mógł... Gdy po raz pierwszy stwierdził bezcelowość wszystkich swych poczynań, gdy ujrzał się w błędnem kole swych rzekomych zainteresowań i idei, które dotychczas stanowiły dlań istotę życia, a które teraz, gdy spojrzał na nie przez pryzmat autoanalizy, straciły całą swoją wartość, rozprysły się, jak bańki mydlane.

Z samobójczą zaciekłością i uporem począł burzyć i walić w proch gmach ideałów pracowicie wzniesiony dotychczas. Grzebał się zapamiętale w tym prochu i rozkopywał gruzy, aż stworzył dokoła siebie pustkę. Zimną pustkę, w której osiadła jeno przeraźliwa nuda, wysysając krew z jego serca i widmowe dłonie zaciskając do koła jego szyi...

• Nuda, okropna nuda...

Jakże śmiesznym się czuł teraz w swej roli miljonera, mogącego zaspokoić wszystkie fantazje i wszelkie zachcianki! Jakże marna wydała mu się możność urzeczywistnienia tych pragnień!

I czyż wogóle miał jeszcze jakiekolwiek pragnienie? Czyż podlegał temu ogólno-ludzkiemu prawu żądzy wciąż dalszych zdobyczy i wciąż nowych pragnień, po zaspokojeniu dotychczasowych?

Nie! Życie jego wypełniła nuda, ziszczone marzenie o sławie i bogactwie wywołały tylko uczucie znudzenia i bezbrzeżnej apatji...

I rozwiać jej nie mogły ani prace naukowe, ani podróże, ani cała jego umiejętność, wyrobiona kilkoletniem doświadczeniem, wybieranie z życia pełni rozkoszy i piękna.

Nudził się śmiertelnie i niczego już nie pragnął...

I wtedy to, w okresie największej neurastenji, w czasie jednej ze swych podróży po Indjach, w jakiejś małej, na pół dzikiej osadzie nad Gangesem, dojrzała w nim myśl ostatecznego wyzwolenia.

Siedział nad brzegiem rzeki i w zwierciadle wody widział dokładnie swoje odbicie i połysk lufy rewolweru, który trzymał w ręce. Zdecydowany był i spokojny zupełnie. Nagle tuż obok swej głowy dojrzał w wodzie jakiś cień, a jednocześnie usłyszał za sobą głośny, drwiący śmiech. Odwrócił się nerwowo. Stała za nim młoda, wytworna kobieta i nie przestawała uśmiechać się ironicznie, nie spuszczając z niego ślicznych, ciemno-fiołkowych oczu, w których błyszczało zaciekawienie. Wreszcie rzekła po angielsku:

— Boże, jaki pan śmieszny!

Zerwał się na równe nogi, zmieszany jak sztubak, wypuszczając z ręki rewolwer, który potoczył się do rzeki i utonął z głośnym pluskiem. Uczuł całą śmieszność sytuacji, w której zaskoczyła go nieznajoma Angielka i wściekły na nią i na siebie nie powiedziawszy ani słowa, wrócił do hotelu.

Wieczorem tegoż dnia po obiedzie poznał ją w hallu hotelowym. Ani słowem nie wspomniała o okolicznościach w jakich go widziała przed paru godzinami i ujęła go tem bardzo. Była żoną inżyniera kolejowego, który gdzieś w okolicy budował nowy tor kolejowy i całe tygodnie spędzał w dżunglach, pozostawiając ją samą w hotelu.

W trzy dni później była już jego kochanką... Miesiąc cały trwał ich romans, aż do chwili gdy inżynier został odwołany do kraju i niespodziewanie prawie z dnia na dzień, wyjechał z żoną. Nie widział jej już odtąd więcej. Zostało mu się po niej wspomnienie upojnego żaru nocy podzwrotnikowej pełnej zapachu magnolji. I pozostało jeszcze wspomnienie tego jej ironicznego okrzyku, gdy ujrzał ją po raz pierwszy:

— Boże, jaki pan śmieszny!

Umysł jego, skłonny zawsze do samokrytycyzmu, potrafił odzwierciedlić sobie całą śmieszną patetyczność i melodramatyczną grozę, towarzyszącą aktowi samobójstwa. Czuł, że po raz drugi nie potrafiłby zdecydować się na tę ostateczność. Jak u wszystkich przewrażliwionych natur nastąpiła w nim wnet nerwowa reakcja, nieumotywowana żadnemi psychicznymi pobudkami. Porwał go znów wszechpotężny wir życia, a on poddał mu się biernie.

C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.